

Za redakcyą odpowiedzialny
Wincenty Bolewski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Biuro redakcyi przy
Podgórnij ulicy Nr. 3.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
świętych.

Rękopisma
nadane Redakcyi nie zwracają się i nie są
zwrotne.

Listy
do Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny
być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie
niemieckim i w Austrii 9 marek 15 fen., w Hol-
landii, Włoszech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, Danii,
Francji, Anglii i Szwecji 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycji, przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku
pocztowego niemiecko-austriackiego należących
urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko na-
szego agentury, za których pośrednictwem (zobacz
niżej) można także przesyłać ogłoszenia do Eksped-
ycji Dziennika Poznańskiego.

Cena ogłoszeń (insetów):
od wiersza pięciogłowego 15 fen. —
Reklamy od wiersza pięciogłowego 30 fen. (inclusive
tłumaczenia).

AGENCYJE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

W Paryżu *Librairie du Luxembourg*, Rue des Grands Augustins 3; pułkownik *Raczkowski*, Faubourg Poissonnière 33. — OGŁOSZENIA dla „Dziennika Poznańskiego” przyjmują: w Warszawie *Rajchmann i Frencler*, Ulica Senatorska 1. 22. —
W Paryżu pan *Adam*, Rue Clément 4. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei *Haasenstein & Vogler*. — W Berlinie *Rudolf Mosse*, Jerusalemstrasse 48. — W Frankfurcie nad Menem *M. Deube & Comp.*
W Wroclawiu *M. Deube & Comp.*, *Haasenstein & Vogler* i *Rudolf Mosse*. — W Pleszewie *L. Zboralski*.

POZNAN, 31 lipca.

Z telegramu londyńskiego dowiadujemy się, że sekretarzem stanu ministerstwa spraw wewnętrznych mianowany został adwokat Henryk Mathews a John Mann, który miał poprzednio objąć tę funkcję ministerstwa, został kanclerzem księstwa Lancaster a zarazem wstąpił do gabinetu. W jego miejsce wstąpił Cecil Raikes jako jenerałny pocztmistrz, sekretarzem stanu dla Szkocji jest Artur Balfour. Dwaj ostatni nie wchodzi w skład gabinetu, który po świeżym uzupełnieniu jest już teraz w komplecie. Pewną obawę w tym składzie wzbudza w prasie angielskiej lord Randolph Churchill, nowy kanclerz skarbu, a to dla tego, że winien on teraz także objąć przewodnictwo partii rządowej w izbie niższej. Jest on, jak utrzymują, zbyt gorąco usposobienia i nie odznacza się wielkim taktem. Minister robót Plunket i prokurator państwowy Webster pierwszy raz zajmują tak wysokie stanowiska. Pierwszy z nich uchodził wszakże za jednego z najzdolniejszych z pomiędzy młodszych członków torysowskiego stronnictwa. Jeżeli sprawdzi się pogłoska, że Chamberlain popierać będzie, jakkolwiek warunkowo, nowy gabinet — nie małego to będzie znaczenia. „Morning Post”, uchodząca za organ Salisbury, najbardziej zadowolona z tego, że lord Idlesleigh (Stafford Northcote) objął tę funkcję ministerstwa spraw zagranicznych. Był on najserdeczniejszym przyjacielem lorda Beaconsfielda i w tym samym stosunku zostaje do lorda Salisbury. Rzeczy więc teraz tak się mają, jak gdyby lord Beaconsfield albo Salisbury zawiadywał sprawami zewnętrznymi. Wśród takich okoliczności, podnosi „Morning Post”, tak ks. Bismarck jak hrabia Kalnoky mogą więc być pewni przyjaźni Anglii. W dalszym ciągu swego artykułu powtarza „Morning Post” znowu to, co już tyle razy a nawet wczoraj jeszcze pisała, tj. że pokój europejski nie może być lepiej zapewniony jak tylko wtedy, skoro przyjdzie do zawarcia ścisłego przymierza między Niemcami, Austrią, Włochami i Anglią. Ale czy to tylko organa torysowskie z „Morning Post” na czele przemawiają za takim aliansem a tym samym wrogo występują przeciwko Francji i Rosji? Jak wiadomo, głównymi przeciwnikami posuwania się Austrii na wschód byli w Anglii whigowie, trzymający się zasady Gladstone’a, iż półwysp bałkański należy pozostawić jego mieszkańcom. Otóż rzecz dość charakterystyczna, iż obecnie jeden z najpoważniejszych organów partii liberalnej „Manchester Guardian” wyraża się o polityce austriackiej w sposób, w jaki dotychczas przemawiali jedynie dzienniki z obozu torysów. Artykuł, poświęcony tej sprawie, wychodzi z założenia, że Anglia chce utrzymać przyjazne stosunki z Niemcami nie może bruzdzić Austrii. Utrzymanie potęgi tureckiej, tak pisze pomieniony dziennik, było przez długi czas naszym celem. Dziesięćdziesiątego wieku są jednak dziejami rozpadania się Turcji.

Niedawno pokładano wielkie nadzieje w tworzeniu się państw chrześcijańskich pod zwierzchnictwem Turcji. Austrija była Anglii niesympatyczną, gdyż traktat berliński zezwolił Austrii wkroczyć do Bośni i Hercegowiny a w Anglii znano Austrię tylko z dawnych czasów. Uczucia tego rodzaju zawadza jednak często. Liberalne stronnictwo w Anglii życzy sobie dziś tylko jedną rzecz, tj. utrzymania porządku na półwyspie bałkańskim. A któż dokonać tego może łatwiej niż Austrija? Zapytuje się w dalszym ciągu artykułu autor. — Ze uwagi te nader sympatycznie zostały przyjęte przez prasę niemiecką, dowodem tego „Köln. Ztg.”, która je natychmiast powtórzyła z pochwałami. Co zaś powiedzą dzienniki rosyjskie — zobaczymy wkrótce.

W rzeczach Anglii jeszcze dotyczących zapisujemy dalej, że misja Drummonda Wolfa i Muktar paszy w Egipcie już się skończyła. Drummond Wolff już przed tygodniem wyjechał do Aleksandrii, z kąd uda się do Europy. Muktar pasza zaś miał odebrać rozkaz od su-

tana objęcia dowództwa nad wojskiem, stojącym na turecko-rosyjskiej granicy w Azji.

O wyjeździe do Peterhofu arcyksięcia Karola Ludwika wraz z małżonką pisaliśmy już wczoraj. W związku z tą wiadomością podnosi dzisiaj „Wiener Fremdenblatt”, że fałszywą jest pogłoska, iż austriacki ambasador w Petersburgu hrabia Wolkenstein-Trostburg opuści wkrótce swoje stanowisko. Zdaniem pomienionego dziennika pozostanie ambasador w każdym razie w Petersburgu w czasie pobytu arcyksięcia Karola Ludwika na dworze rosyjskim i dopiero po jego wyjeździe weźmie krótki urlop.

Gubernator Saloniki, jak wyczytujemy w dziennikach, doniósł w tych dniach Porcie, że cała okolica miasta Seres, leżącego w Macedonii nad granicą rumelijską, powstała przeciw rządowi tureckim. Powstanie miało objąć cały kraj między miastami Seres, Demir-Hissera i Melnikiem. Bułgarscy hajduki, będący w służbie rządowej, połączyli się z powstańcami. Oddziały powstańcze w sile 10 do 40 ludzi snują się podobno po kraju i wzywają mieszkańców do broni. Jeżeli wiadomość ta nie okaże się przesadną, to może wywołać ważne następstwa. Przedewszystkiem wybuch powstania w granicach państwa tureckiego może zachwiać stanowiskiem wezyra Kiamila paszy. Powtóre zaś każdy rozruch w Macedonii zachwieje zaufaniu Porty do księcia Aleksandra, na którym ciężkie będzie podejrzenie, że przyczynił się do wybuchu, nie poskramiając należycie tajnej agitacji patryotów bułgarskich.

W dniu wczorajszym odbył się w Amsterdamie pogrzeb poległych w krwawych zaciągach ostatnich dni. — Jakkolwiek cmentarze i ulice zapelnione były masami ludu, porządek nie został zakłócony. Grupy ciekawych, które zebrały się w tych dzielnicach, gdzie odbywały się sceny, rozeszły się natychmiast na rozkaz policji. — Mimo to rząd obawiając się szluznie ponownia krwawych zaciągów zakazał odbycia mityngu, zapowiedzianego na dzień jutrzejszy.

Ze szczegółów, jakie dajemy poniżej o wypadkach dni ostatnich, pokazuje się — cośmy wreszcie i wczoraj już pisali — że rozruchy w Amsterdamie wywołane były dobrze zorganizowaną agitacją, mającą na celu zbrojną rewolucję socjalną. Wykazuje to obszernie amsterdamski „Handelsblad” przytaczając słowa, wypowiedziane niedawno przez organ socjalistów: „Idziemy naprzód, chociażby droga prowadziła przez ogień i płomień”. — Dzienniki rewolucyjne nie dały też za wygraną. Oświadczają one, że socjaliści dopóty się nie uspokoją, dopóki wszystkie miasta holenderskie nie pójda z dymem.

W końcu jeszcze jedna rzecz, więcej nas obchodząca niż poprzednie.

W berlińskich kołach politycznych — tak piszą z poważnego źródła do National Ztg. — zwrócono uwagę na to, że pan Schlözer bawi dotychczas jeszcze w Rzymie i że o jego wyjeździe za urlopem nie ma wcale mowy, jakkolwiek rokowania między rządem pruskim a Kurją co do obsadzenia chełmińskiego stolicy biskupiej już dawno się skończyły pomyślnie. Jak wiadomo, przyrzekł rząd pruski za koncesją papieżką w kwestii notyfikacji wystąpić z dalszą rewizją ustaw majowych. Otóż przypuszczać należy — tak zauważa „National Ztg.” — że ten długi pobyt pana Schlözera w Rzymie w związku stoi z powyższą sprawą i że p. Schlözer obojętnie się teraz porozumiewa z Watykanem w kwestii rewizji ustaw majowych.

Wydalania.

Od komitetu tutejszego dla wygnanców otrzymujemy pismo następujące:

„Rok upłynął, jak zaszczytnie zaufaniem współobywateli, podjęliśmy spełnienie powierzonego nam zadania, a dzisiaj jeszcze trudno nam ściśle oznaczyć termin zam-

Zwykle przybywał do Hallingfordu rano i zaproszony na śniadanie, pozostawał dzień cały; najwięcej czasu spędzał z Heleną w bibliotece. Dziś powiedziano mu, że pani jest na terasie; zwrócił więc kroki swe w tę stronę, spodziewając się zastać ją samą. Omylił się jednak, bo przy niej był ojciec Clifford, a Warrender zbliżywszy się poznał, że przerywa jakąś ważną rozmowę.

Książd mówił ostro, ruchy jego były nader ożywione, spojrzenie surowe; Helena słuchała go smutnie, z spuszczeniem ku ziemi oczyma. Ujrawszy Warrendera zadrażała, zbladła i podała mu rękę w milczeniu. Ojciec Clifford uśmiechnął się z zwykłą słodyczą i aby odwrócić uwagę Jerzego od Heleny, zaczął z nim o obojętnych przedmiotach rozmawiać.

— Spodziewam się, panie Warrender — rzekł uśmiechnięty — że gdy powrócimy na zimę w te okolice, zastaniemy pana już zupełnie z gospodarstwem wiejskiem obeznanego.

— Nie jestem jeszcze pewny, czy spędzę tę zimę w Branches — odpowiedział Jerzy, zwracając się umyślnie do Heleny.

Ona spojrzała na niego pytająco.

— Czy pan zamysłasz powrócić do Meksyku? — zapytała drzącym głosem.

— Nie wiem, być może, jakże mi pani radzisz — zapytał śmiało.

Ich oczy spotkały się. Jej spojrzenie było bolesnie łekliwe, jego zaś oczy zdradzały głębokie uczucie, które daremnie tłumić usiłował. Przez chwilę trwało przykre milczenie, które ojciec Clifford przerwał następującymi słowami:

— My tu wszyscy nie możemy za bezstronnych uchodzić doradców, bo dla nas jest to rzeczą nader ważną, czy Branches będzie lub nie będzie zamieszkałym. Sąsiad taki jak pan jest nam nader drogocennym, a panna Kilsyth uczuła by tam bardziej strać pana, że nie ma nikogo prawie w tej okolicy znajomego. Jednakże

knęcia naszych czynności. Zgłoszenia o radę lub pomoc dotąd nie ustają tak, że wątpić należy, czy przed początkiem października br. będziemy mogli złożyć nasze urządzenie.

„Do dnia dzisiejszego przysłaliśmy w pomoc 535 rodzin, a ze złożonych na ten cel do naszej kasy 23,243 marek 69 fen., wydaliśmy 15,570 marek 20 fen. Pozostaje zatem nadal 7673 marek 49 fen. Mam nadzieję, że fundusz pozostały wystarczy na dopełnienie reszty naszego zadania i prosimy Szanowne Redakcje pism polskich, które w odbieraniu składek na rzecz wygnanców łaskawie pośredniczyły, aby pozostałe jeszcze w ich zachowaniu fundusze raczyły kasie naszej (Bank włościański) przekazać.

Adres komitetu: M. Więckowski w Poznaniu, W. Rycerska ul. 12.

Poznań, 30 lipca 1886.

Komitet dla wygnanców:

L. Graeve, M. Więckowski,
przewodniczący, sekretarz.

Kilku warszawian, kształcących się w uniwersytetach niemieckich, a przebywających obecnie u swoich rodzin z powodu wakacji, spotkała nader smutna, jak donosi „Kurier Warsz.”, niespodzianka.

Otrzymali oni zawiadomienia od niemieckiej władzy szkolnej, iż z powodu nowych rozporządzeń rządu dalszy ich pobyt na uniwersytetach niemieckich jest wzbroniony. Większość studentów celem ukończenia kursów udaje się do Dorpatu.

„Kaliszanin” donosi, że w tych dniach został wydany w Wroclawiu, jako poddany rosyjski, pan Wein..., syn mieszkańców miasta Kalisza, który ukończywszy w Wroclawiu szkołę handlową, wstąpił na praktykę do jednej z tamtejszych fabryk kapeluszy. Nagle ni ztąd ni z owąd otrzymał z biura policji rozporządzenie, nakazujące mu wyjazd z granic państwa niemieckiego w przeciągu dni 14, w przeciwnym bowiem razie podlegnie karze 150 marek, a ośnoście cztery tygodniowego aresztu. Skazany na banicję Wroclaw opuścił.

Dalej „Kaliszanin” donosi co następuje:

„Jako odpowiedź na umieszczone w przeszłym numerze „Kaliszanina” ogłoszenie hotelistów wrocławskich, podać jeszcze możemy wiadomość zaczerpniętą z listu pewnego lekarza, praktykującego w Wroclawiu. Podług tego co pisze ów lekarz do swego tutejszego pacjenta, jeszcze przed kilkoma tygodniami chwilowy nawet pobyt mieszkańców Królestwa Polskiego w Wroclawiu połączony był z niebezpieczeństwem. Ze zaś w ciągu kilku ostatnich tygodni polityka księcia Bismarcka nie uległa żadnym zmianom i nie prędko chyba się zmieni, więc plynie ztąd prosty wniosek, że i dzisiaj niebezpiecznym jest jeździć do Prus. Zresztą w całej tej sprawie poczucie godności osobistej powinno mieć rozstrzygające znaczenie.”

Sprzedaż Łubowa.

Piszą do nas z prowincji:

„Mimo nawoływania i zachęty w pismach polskich do kupna Łubowa, przeszła włość ta w posiadanie rządu, dla którego kupił ją na subhascie ten sam p. Wendorf, który w tym samym celu nabył Komorowo.

„Sprzedaż ta następuje nam wiele poważnych uwag. Łubowo zostało nabyte przez p. burmistrza Lewandowskiego przed mniej więcej 10 laty za 130 tysięcy talarów. Przed kilku laty ofiarowano p. Lewandowskiemu za Łubowo 160,000 talarów, a obecnie przeszło w posiadanie rządu za 100,000 talarów. Rolnicy, którzy zna-

łatwo pojąć, że zasypiane od wieków miasta meksykańskie mają dla pana silny urok przyciągający. Jest to nader wzniosłe zadanie, lecz nie wiedziałem, że je pan za cel swojego życia obrał. Czy pan czytał w czasopiśmie „Atheneum” artykuł o ostatnich odkryciach swoich?

Warrender odpowiedział mimochodem. Ta pozorna obojętność księdza, mająca zapewne głębsze zamiary, gniewała go. Pragnął pozostać sam na sam z Heleną, aby ją zapytać, z kąd ta zmiana w jej obojętności z nim pochodziła. Chciał się koniecznie dowiedzieć prawdy, choćby ona straszna dla niego być miała. Może ksiądz przestrzegając ją przed nim i kazał nie przyjąć jego oświadczenia! Na tę myśl krew mu w żyłach zawrzała. Jednakże jeżeli on go kocha, jakże łatwo byłoby mu wtenczas usunąć z jej duszy wszelkie wątpliwości i do serca przycisnąć.

Postanowił zatem jak najprędzej los swój rozstrzygnąć. Jeżeli go nie kocha, więc pójdzie w świat daleki i będzie się starał zapomnieć o niej i szczęście swojego życia razem z tylu innymi złudzeniami pogrzebie na wieki.

Takie myśli bląkały mu się po głowie, gdy wszyscy troje przechadzali się po terasach. Był pogodny dzień wrześniowy, nie przypominający wcale zbliżającej się jesieni. Spóźnione róże kwitły bujnie na wysokich prechach szczepione, kwitnące kwiaty na grządkach jaśniały przepysznymi barwami, roztaczając woń aromatyczną. Helena stanęła przed kwitnącym krzewem balsaminów, Warrender zauważył, że szybko wsunęła list jakiś w torebkę, którą miała przy boku.

— Czy pani dobre wiadomości odebrałaś od matki? — zapytał nagle Jerzy. — Przy tem zdziwił go bolesny wyraz w jej twarzy.

— Moja matka zdrowa, odebrałam dziś list od niej — odpowiedziała z cicha. — A potem usiłując przybrać swą zwykłą spokojną postawę dodała: Panie Warrender, wiesz przecież, że jutro tu ztąd wyjeżdżamy. Czy pan

ją i położenie wsi tuż przy szosie i kolei i jej urodzajność, zareczając, że cena wsi, za którą sprzedana została, jest mimo krytycznych czasów dla rolników, wcale jeszcze przystępną, a prawie niską.

„Mimo to wszystko nie znalazł się ani w powiecie, ani w całym Księstwie żaden Polak, któryby wieść tę kupił i tym sposobem nabył kawał ziemi, aby na niej zachować polskie serce, polskie obyczaje, polską mowę i polską wiarę.

„Wszystko to niebawem z tej części ziemi zostanie wypartem, a zał ścisła serce na wspomnienie, jak za dni niewiele ostatnia służba polska ustępować będzie z odwiecznych swych siedzib — aby ich może nigdy nie osiągnąć na nowo.

„I to wszystko stało się mimo naszych potentatów finansowych.

„Przecież wiedzieli, że Łubowo będzie sprzedane — zjawilo się nawet dwóch czy trzech na licytacji — lecz tylko na to, aby być niemyimi świadkami tej sceny...

„Czyż przyczyny tej okropnej rezygnacji szukać mamy w braku wiary do żywotności i działalności własnych sił? Gdyby tak było, gdybyśmy stracili już wiarę do siebie, to jakimże prawem oczekujemy pomocy od braci naszych?

„Przedewszystkiem — p o m ó z m y s o b i e s a m i — a wtedy Bóg, a potem i inni nam dopomogą.

„Jeżeli zaś nie mamy odwieży nabywać w pojedynkę, nabywajmy ziemię jednoczonymi siłami. Straciwszy na jednej wiosce — zyskamy na drugiej i trzeciej — ryzyko zaś rozłożone na kilkadziesiąt osób nigdy nas na utratę całego lub znacznej części mienia nie narazi. Do wielu więc stawianych rad przychodzi nowa: Zawiązać po pojedynczych powiatach odrębne towarzystwa oparte na solidarności wzajemności w celu nabywania ziemi. Lecz słysząc już krzyki i hałasy tych, którzy nie chcą znać i należeć do solidarności odpowiedzialności. Na to tylko tyle:

„Solidarna odpowiedzialność dotychczas nikomu nie zaszkodziła, nikogo na znaczne straty nie naraziła — byle tylko zarządy rzecz uczciwie prowadziły. Owe po gazetach opisywane ogromne straty towarzystw opartych na solidarności — mianowicie w Niemczech — pochodzą jedynie z giełdowych i zakazanych spekulacji i nieuczciwości zarządów. Na żądanie możemy każdemu to faktami udowodnić.

„Niechaj tedy w powiecie zbierze się 100 osób, z których każda reprezentuje mniej więcej 10 tysięcy marek, a będziemy posiadali korporacją z odpowiedzialnością jednego miliona. O takie stowarzyszenie wcale nie będzie trudno — a sądzimy nawet, że w niektórych powiatach mogłaby wytworzyć się korporacja przedstawiająca znacznie większą wartość. Takię korporację wcale nie trudno będzie zaciągnąć pożyczkę 3 1/2 do 4 procentową i to przynajmniej w połowie reprezentowanego przez się majątku.

„Czytamy przecież po gazetach, że agenci ofiarują miliony po 4%. — Pożyczki te można szczególniej od rozmaitych towarzystw asekuracyjnych zaciągnąć, które nagromadziły miliardy rezerwy, a które bardzo chętnie lokują po 3 1/2 %. Wiele jest takich towarzystw w Niemczech, więcej w Francji a najwięcej w Anglii.

„A więc póki jeszcze czas, kto ma rozum i serce, kto posiada wiarę i miłość, niechaj przyłoży się do roboty — do czynu!”

W sprawie palącej.

Od jednego z obywateli na prowincji odbieramy pod powyższym napisem co następuje:

„Wszystko, co od niejakiego czasu czytamy w pismach naszych w przedmiocie oceniała własności ziemskiej ma naturalnie swoje bardzo znaczne pobudki, ma nie mniej bardzo cenne i szlachetne cele.

mówiłeś już z ogrodnikiem o tych latoroślach, jakich sobie życzyłeś? Możemy przejść się do niego do cieplarni. Jest tam teraz najładniej. Zał mi zawsze bardzo opuszczać Hallingford — dodała drzącym głosem — a mianowicie w tym roku, bo daleko boleśniej rozstawać się z takim pięknym miejscem latem niż zimą.

Warrender przyznał jej słuszność.

Ojciec Clifford spojrzał na nią przenikliwie, jakby jej myśli chciał odgadnąć. Ona zaś ku wielkiemu rozczarowaniu Jerzego rzekła uprzejmie:

— Proszę się, ojciec Clifford, chodź także z nami.

Książd poszedł za nimi, lecz uważając, że jego wymuszona rozmowa nie była podtrzymywana, stanął przy ogrodnym, który rwał w koszyk brzoskwinie i winogrona. Warrender zaś i Helena zajęli się zrywaniem różnobarwnych wonnych gwoździków, z których bukiety robili.

— Dziś po obiedzie pojedziemy do klasztoru w Ashton — rzekła Helena — zawiozę te kwiaty dobrym Siostrzom miłosierdzia.

— Miss Kilsyth — rzekł Warrender ze spojrzeniem, które zrozumieć musiała — chciałbym zadać pani pytanie, które jest niesłychanie ważnym dla mnie. Czy nie mógłbyś rozmówić się z panią bez świadków?

Helena zbladła, a schylając głowę nad kwiatami, rzekła wahając się:

— Ja nie wiem... mam tyle do czynienia dziś... i jutro.

— Heleno! — zawołał namiętnie Jerzy — tego igrania z szczęściem człowieka, nie byłym się spodziewałem po pani, która jesteś tak dobrą i szlachetną.

Spojrzała na niego z wyrzeczem niechęci w oczach. — O przebac pan! ale jesteś nagle tak zmienioną, że duszę moją rozdzierają bolesne powątpiewania.

— Pan wiesz, że ja nie chciałabym żadnej istocie żyjącej sprawić przykrości — rzekła Helena z głębokim wzruszeniem — a tem mniej... nie dokończyła tego

Zero.

Powieść z Monte-Carlo

przez

Mrs. Campbell.

Przekład z angielskiego.

(Ciąg dalszy. — Zobacz numer 171.)

Gdy się o wzajemności Heleny przekona — myślał sobie — wtenczas łatwo mu będzie zapewnić ją, że jej wiarę będzie szanował i nie sprzeciwiał się bynajmniej w w wykonywaniu obowiązków jejże. Że jej majątek jest większym niż jego, o tem nie pomyślał nawet, jego posiadłość była także dość znaczna, aby wszelkie podejrzenie pod tym względem usunąć od niego. W dzień przed odjazdem Heleny do Marelands, Warrender przejechał konno z Branches.

Był bardzo zaniepokojony, gdyż w wieczór poprzedni była dla niego tak zimną i niedostępną, jak jeszcze nigdy. Gdy się odważył przemówić kilka słów gorących, wstała i wyszła z pokoju. Czyżby się miała rozgniewać na niego?

Gdy się wszyscy do wieszory zbrali, zdawało mu się, że miała oczy zapłakane. Zdawała się być smutną, lecz nie gniewną i cały wieczór była milcząca. Noc całą spędził bezsenne rozmyślając nad tem, coby znaczyć miała ta nagła zmiana. Czyż się mylił sądząc, że mu jest wzajemną? Czyż ona tylko siostrzane przywiązanie czuła dla niego? Postanowił nazajutrz rano położyć koniec tym bolesnym wątpliwościom.

„Jest niewątpliwie dobrą i piękną myśl założenia banku akcyjnego w celu nabywania czy obdarzania kredytem własności ziemskiej, jako myśl przedewszystkiem i dobra chęć, bo główną tu naturalnie rzeczą, ale też i głównym trudem — wprowadzenie pięknego pomysłu w życie.

„Uważając podobne pomysły i podobne krzątania około naszej własności ziemskiej, czy to pojawiające się pośród nas samych, czy odzwierciedlające się w interesie naszym szlachetnie i uczciwie z kądną, za korzystny i dodatni względnie symptom i uważając je dalej, jakimikolwiek są i jakikolwiek miały rezultat, za coś lepszego, przecież od kwietycznej i zakładającej ręce rezygnacji; mając nadzieję, że ostatecznie z fermentu swych rozmaitych projektów a szczerze zainteresowania się sprawą tego rodzaju, wyrodi się nareszcie i wyrobi jakiś pomysł organiczny i praktyczny natury, — pozwoliłbym sobie przecież zwrócić w tym samym celu uwagę na rzecz nierównie bliższą a zależną, w znacznej części od zbieżności i dobrej woli samych naszych właścicieli ziemi, o b e c n ą .

„Nie będę się tu wdawał w rekriminyacje przeszłości, w krytykę złego gospodarowania czy niedołężnej administracji, życia nie nad stan, bo tej dystynkcji znać nie chcemy, ale nad pieniężną możność, choćby się o tem jako o przyczynach gniotącego nas złego, obok konkurencji amerykańsko-australskich a dzisiejszych niższych cen za wszelkie płody rolnictwa i przemysłu rolniczego bardzo wiele powiedzieć dało.

„W rekriminyacje przeszłości, w kazania moralności publicznej nie myślę się wdawać, jako w rzecz zupełnie bezużyteczną w obec złego dzisiejszej chwili.

„Niechaj sumienie i zastanowienie powiedzą, z nas każdym, co z tej smutnej przeszłości jest jeszcze i dzisiaj może smutną prawdą a niechaj szczerze o rezultatu tego obrachunku sumienia życie swe i rządy na kawałki ojczystej ziemi, jaki mu jeszcze pozostał w ręku, zastosuje.

„Pominawszy jednakże tę moralną, jeżeli tak wolno powiedzieć stronę naszej własności ziemskiej i jej obecnych reprezentantów, postawiłbym pytanie, czy się praktycznie dzieje z ich strony wszystko, co mogło służyć do ich ocalenia a co najmniej do ułatwienia trudów ich położenia?

„Na mnie robi mimowolne wrażenie, jakoby, czemu się nie dziwić, w obec tych ciosów razem w budowę naszą uderzających, jakoby w obec wyjątkowej przeciw Polakom akcji rządowej, jakoby w obec ogromnych ciężarów, jakim podlega własność ziemska a w obec świeżych klęsk, jakie nad nią zawisły, reprezentanci jej nasi upadli na duchu, opuścili w wielu razach ręce, nie obracali się jeszcze za środkami ratunku, jakie im się nadarzyły, dawali rzecz za wygraną, kiedy jej jeszcze za straconą uważać nie należało.

„Do rzędu takich środków zaliczyć należy przede wszystkim tańszy kredyt w zamian obecnego obciążającego rzeczywistnie nad miarę własność ziemską. Najlepszym dowodem, że prawdę podobnego położenia rzeczy sam rząd uznaje, jest odbywająca się z jego strony powoli konwersja stopy procentowej listów zastawnych różnych towarzystw kredytowych.

„Tak np. wypowiada Towarzystwo kredytowe zachodnio-pruskie właścicielom ziemi swe 4 procentowe listy zastawne z dniem 1 stycznia 1887, pozwalając ich spłatę przez wypuścić się mające w obieg listy zastawne 3 i pół procentowe.

„Równoważy to naturalnie pewnej uldze w ciężarach procentowych, uldze reprezentowanej zależnie od obszaru odłużonej ziemi, czystokroć dość znaczną cyfrą.

„Otóż możnaż takież samej konwersji czyli innemi słowy takiej samej ulgi przedstawia się, jakkolwiek nie bez kosztu i osobnego zachodu, i w W. Księstwie Poznańskim.

„Czyż, zapytałby należało, poczynili właściciele nasi ziemi, na której ciążyły listy zastawne 4 procentowe Towarzystwa kredytowego, wszędzie i wszyscy, odpowiednie kroki o konwersję stopy procentowej?

„Być może, iż niektórych odstrasza od tego zachód i koszt. Cokolwiekby, opłaciłby się przecież jeden i drugi trwałą na przyszłość ulgą.

„I n n e pytanie:

„Czy wszędzie tam, gdzie to jest rzeczą wykonalną i możliwą, właściciele ziemi nasi rozejrzeli się w warunkach zwrotu amortyzacji „landszaftowej“, jak ją nazywają, czy poczynili kroki o wypłacenie sobie sumy amortyzacyjnej, która w wielu razach regulowała może stosunki ich majątkowe a co najmniej, dawała im możliwość pożądanego wythnienia?

„I n n e jeszcze pytanie:

„Zwykła stopa procentowa opłacana od kapitałów obciążających u nas gruntową własność „po landszaftie“, jest, co najmniej 5 procent.

„Czy i ta konwersja stopy procentowej nie byłaby możliwą i czy właściciele nasi ziemi, w chwili dzisiejszego fermentu i naturalnego bardzo rozgorączkowania, pokrzatali się już, czy chcą pokrzatać o dostanie na pe-

zдания i dodała spieszno: Wolałabym sama cierpieć. Gdybyś pan chciał wstrzymać się do jutra? potem dodała spokojniej: Wyjeżdżamy po obiedzie, więc z rana, jeżeli sobie pan życzy.

— Życzę sobie tylko tego, co pani jest przyjemnem. A zatem nie dzisiaj! Ah Heleno, więc nie mogę mieć nadziei?

Poruszyła przeciąg głową. Jęł usta drażył jakby coś wymówić miała, lecz wstrzymała się głęboko wzruszona i żyzy zabłysły w jej oczach. Gdyby byli sami, byłaby się odważyła w tej chwili wyznać jej swoje uczucia, a może dzieląc ich przepaść byłaby zniknęła. Ale ojciec Clifford, który stał z daleka na straży, zbliżył się nagle do nich. Oczy Warrendera zwróciły się błagalnie na młodą dziewczynę, której ręce tak drażyły, że opuściła wiązkę gwóźdźników, a gdy Jerzy podniósł ją, odjęła białe woniaki kwiecie i położyła je osobno na koszyczku, w którym już kilka bukietów leżało.

— Czy mogę ten kwiatek zachować dla siebie? — zapytał smutnie — daj mi go pani na znak, że się nie gniewasz na mnie.

Podawała mu gwóźdźnik, a potem zwróciła się do kapelana.

— Córkę moją, pamiętaj na rady twej matki — szepnął jej tenże — pomni na przykłady tylu szlachetnych niewiast i dziewczek, które swą młodość i miłość złożyły Bogu w ofierze. Bądź mężną a wielka czeka cię nagroda.

— Jutro ojcie — odpowiedziała Helena z przytłumionem łkaniem — znajdę może siłę do spełnienia tego bolesnego zadania.

Gdy powrócili na taras Warrender pożegnał się. — Szkoda — rzekł uprzejmie kapelan — że sir Johna nie ma w domu, powrócił podobno dopiero w nocy. Warrender zatrzymał przez chwilę rękę Heleny w swych dłoniach, lecz ręka jej była jak lód zimna. — Żegnaj panią — rzekł — do jutra!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wne miejsca kapitałów, któremi by spłacili pożyczkę dzisiaj ich cięższe a od którychby opłacili procent nierównie mniejszy?

„Po wszystkich niemal pismach niemieckich pojawiają się w części insertywowej ogłoszenia bądź to banków, bądź przedsiębiorstw prywatnych, oferujące się z kredytem po „landszaftie“ po 4, niekiedy po 3½ procent.

„Być może, iż niejedną z takich ofert nie ma realnej podstawy, że jest obciążona na wyszys, że przy bliższem rozpatrzeniu się przedstawia się i kruczki, których na pierwszy rzut oka nie widać.

„Nie można jednakże przypuszczać, aby wszystkie tego rodzaju banki czy kredytowe przedsiębiorstwa były obłożone po prostu tylko na „schwindel“ i oszustwo, tem więcej, że zaczyna być rzeczą widoczną, iż rolnictwo w swem nadmiernem przez militaryzm, podatki i taniść produktów przeciężeniu, nie jest w stanie mu podobać w dotychczasowych rozmiarach a kapitał w swoim własnym interesie jest zmuszony kontentować się mniejszym zyskiem czyli dawać tańszy kredyt.

„W obec tych oczywistości pytałby należało ponownie, uczynili nasi właściciele ziemi wszystko, aby w miejsce obecnego droższego, postarać się o tańszy kredyt?

„Są to wszystko naturalnie uwagi, które dyktuje jak najlepsza dla własności ziemskiej wola a ocenienie których słuszności i trafności pozostawiamy jej reprezentantom, każdemu naturalnie z osobna według stanu indywidualnego jego interesów...

„Zresztą jakkolwiek rzekłem się w kilku tych spostrzeżeniach moich bezpośrednio zasadniczej i praktycznej natury, tykać dziedziny jakiejś moralno-ogólnej, pozostać zawsze prawdą przecież, że poza wszelkimi środkami specjalnymi ocalić nas mogą jedynie ład, oszczędność i zdrowy rozum w prowadzeniu naszych gospodarstw wiejskich.

„Ogólnik to niby, ale jakże niezbędny ciągle, nawet w obecnej, tak bardzo do upamiętania wolażącej chwili!

„Nakoniec nie mniejszą pozostanie prawdą, że aby się ratować, ratować nie już jako osoby czy rodziny, ale zbiorowo, jako żywioł narodowy, trzeba sformości, uczucia solidarności i pewnej ofiarności.

„Mamy jeszcze przecież, chwała Bogu, czy pośród nas, czy po za granicami kapitalistów, którzyby mogli nabywać u nas zagrożoną obcym zalewem własność ziemską.

„Przypominę wyraźnie należy, że mimo wszystkiego, co się u nas chwilowo dzieje, prawo z dnia 28-go maja 1874 pozostaje prawem a że według niego tak teraz, jak przedtem, wolno i osobom zagranicznym nabywać u nas własność ziemską.

„Dzisiaj byłoby to nawet dla kapitalistów, pominawszy wszystko inne, po prostu dobry finansowy interes, ponieważ wartość ziemi spadła obecnie a wszystko zapowiada, że to chwila przejścia, która zbyt długo nie potrwa, poczem ziemia powróci do dawnego stanu wartości i wynagrodzi sownie kapitalistom dzisiaj ją nabywającym nakład, jaki na nią uczynili.

„Naturalnie trzeba na to dobrej woli, trzeba pewnej rzutkości, trzeba nadewszystko pewnej patryotycznej solidarności.

„Pytajmy jednakże, czy społeczeństwo znajdujące się w stanie zagrożenia podobnego naszemu, może wyjść zeń cało i zdrowo, zakładając ręce, oślanając się płaszczem rezygnacji, poddając kornie i posłusznie kark pod ciosy nieprzyjacielskiego obucha?

„Dixi et salvavi animam meam, szanowny R.

„Ratunek nasz zależny od usposobienia całego społeczeństwa naszego, zależny od indywidualności akcji każdego z nas z osobna, odpowiednio do stopnia narodowego, patryotycznego ciepła, sił intelektualnych, zasobów materyalnych, zbieżności obywatelskiej około swego i ogólnego dobra.“

Polacy w tak zwanych zawodach czyli zakładach karnych.

Troick.

I.

Warzelnie solne św. Trójcy czyli Troickie znajdują się w gubernii jeniejskiej, w obwodzie kańskim i położone są na północ o 265 wiorst od Kańska. Droga równa, dobrze utrzymana ze stacyami pocztowymi w Popowiczach, Noszynie, Kuraju, Bereziance, Zaimce, Tasiejowie i Jakowlewie. Wszystkie wsie po drodze są zamieszkałe przez Wielkorusyan i w trzeciej części przez Małorusinów.

W samym Troicku są w nie wielkiej liczbie żydzi, a dalej na północ w jurtach swych mieszkają Tunguzi, którzy robią częste wyieczki do Troicka, gdzie sprzedają futra sobole i skóry jelenie. Charakter żydów na Syberji przeistacza się do niepoznania. Są oni rozrzućni, używają dużo napojów i namiętnie oddają się grze w karty. W handlu są dość uczciwi. Kontrabandziści w Troicku praktykują dalej swe rzemiosło, handlując solą kradzioną, na czem w prędkim czasie z bogacają się.

Tunguzi należą do plemienia mongolskiego. Są oni cery żółtej, wzrostu małego i wynędzniali. Oczy mają ukośne, nosy płaskie. Według legendy tunguskiej z całego ich plemienia, co było zdrowszego i męźniejszego, wyginęło nader tragicznie.

Legenda głosi, że na ziemi tunguskiej pojawiła się brozoza, którą dawniej nie znano. Zjawisko to kapłani wytłumaczyli tak: Z kraju, gdzie brozoza rośnie, przybędzie potężny car biały z wojskiem licznem i podobie Tunguzów. Według rady tychże kapłanów pokopano doły ogromne i pośrodku wbito pale. Na palach umocowano deski, na które nasypało ogromną ilość ziemi. Mężczyźni, kobiety i dzieci rzucili się do dołu, a kilku zrąbawszy pal poszli w ich ślady. Deski razem z ziemią nasypaną na nich runęły i zagrzebały znajdujących się w dole Tunguzów. Wyginęli prawie wszyscy, konczy legenda, a pozostali przy życiu tylko ci, co byli słabi na duchu i niedołężni pod względem fizycznym. Ci Tunguzi, którzy nie zetknęli się bliżej z cywilizacją rosyjską są uczciwi, trzeźwi i pracowici. Mieszkają w jurtach ze skór jelenich i trudnią się rybołóstwem, polowaniem i hodowlą jeleni, z którymi przewożą się z miejsca na miejsce.

Życie prowadzą patryarchalne. Jeżeli umiera męczyzna, który pracą własną utrzymywał rodzinę, to rodzina jego przenosi się do pierwszej lepszej jurty, nie poczuwając się bynajmniej do obowiązku jakiegokolwiek bądź wdzięczności dla swych nowych gospodarzy.

Tunguzi na łyżwach odbywają nadzwyczajnie szybko dalekie podróże. Podczas dobrego i twardego śniegu robią z łatwością po 200 wiorst na dobę. łyżwa tunguska jest drewniana, sklejona z bardzo cienkich deszulek brozowych i podklejona skórą jelenią, sierścią na zewnątrz i ku tyłowi. Długość jej wynosi do 2½

arszyn — zależy to od wzrostu. Koniec przedni zastrzony i zagięty do góry, jak u pantofli chińskich. Szerokość łyżwa ma 6 cali. W pośrodku jej umocowane są rzemienie do zawijywania nogi. Do zatrzymywania i kierowania Tunguz ma laskę, opatrzoną krążkiem przedzielonym na krzyż. Krążek służy do opierania się na śniegu.

Dla nawracania bałwochwalczych Tunguzów na prawosławie, w gubernii jeniejskiej przebywają misjonarze, którym nawet na ten cel wyznaczone są pewne fundusze. Tunguzi prawie wszyscy są już prawosławni, lecz tylko pozornie. Modlą się oni po dawnemu do swych bogów i ze czcią religijną słuchają swych kapłanów. O religii zaś chrześcijańskiej nie mają najmniejszych wyobrażeń. Misjonarze obowiązki swe wypełniają tylko formalnie, nie troszcząc się o oświecenie i nauczanie ich prawd chrześcijańskich.

Tunguz przychodzi do popa oznajmiając mu, że chce się ochrzcić. Pop chrzci go i w nagrodę daje kirpicz czaju i kaftan, w przekonaniu, iż wszelkie obowiązki względem nowo ochrzczonego wypełni sumiennie. Jeżeli takiemu Tungusowi nie przyjdzie chęć drugi i trzeci raz ochrzcić się, nie zobaczy więcej popa przez całe swe życie.

Kirpicz, pongoła Tunguza w sprawie cywilizacji i prawosławia odgrywa niezmierne ważną rolę. Dla niego i kaftana często Tunguz chrzci się po dziesięć razy. Kirpicz jest to herbata w kształcie cegły i koloru ceglatego. Waży 2 do 2½ funta, grubość jego wynosi ¾ cala, szerokość 3 cale, a długość sześć. Sprzedają go po 1 rub. 20 kopiejek.

Cywilizowanie Tunguzów za pomocą kirpicza, kaftana i prawosławia bynajmniej nie wpływa dodatnio na ich moralność. Przeciwnie ci Tunguzi, którzy są już ochrzczeni stają się przebiegłymi, chytrymi i nałogowymi pijakami. Tych, którzy ochrzczili się kilka razy i obcuja z Rosyanami nalezy omijać z daleka.

Na całej przestrzeni między Kańskiem i Troickiem ziemia urodzajna. Rozpościerają się tu obszerne łany zasiane pszenicą, żytem, jęczmieniem i owsem. Drzew owocowych zupełnie nie ma, lecz za to rosną w wielkiej obfitości rozmaitego rodzaju jagody lesne, jako to: maliny, truskawki, brusznica, polanika, moraszka, czernica. W lasach obitość rozmaitego rodzaju grzybów, a w rzekach ryb nie znanych u nas. Prócz tego lasy pełne są zwierzyzny i ptactwa dzikiego.

Życie tu w ogóle tanie i każdy włościanin, nie odający się pijaństwem, w krótkim stosunkowo czasie przychodzi do pewnego dobrobytu, a nawet wzbogaca się. Zbliżając się do zakładu lasy rzadnieją, a w promieniu trzech wiorst od zakładu są już prawie zupełnie wyrąbane.

II.

W dole po obu stronach rzeki Tasiejowej rozsiadł się Troick, mający do 2500 mieszkańców, składających się z byłych katorżników i ich rodzin. Osada ma pozór dużego i dobrze zabudowanego miasta. Znajduje się w niej do 40 sklepów; są i magazyny hurtowe. Niektórzy z kupców prowadzą handel obszerny i posiadają po 80 i 100 tysięcy rubli.

Nad całą okolicą na wzgórkach dominuje ogromny budynek. Są to kazamaty, miejsce pobytu skazanych do ciężkich robót. Widok z tamtąd cudny: z jednej strony wieś, po środku której wije się Tasiewa; z drugiej widnieją włości las. Kazamaty zabudowane na 1000 osób, których pilnują kozacy. Naczelnik kozaków jest zarazem komendantem i zawiadowcą warzelnii solnych. Na całej Syberji sól stanowi monopol rządowy. W Troicku do bywa się z dwóch studni solnych. Proces warzenia jest nierównie prostszy, niż w Usolu, gdyż ropa, niezawierając wielkiej ilości wapienia, nie potrzebuje filtrować się przez tężnię. Więźniów 1867—68 roku było 255 politycznych i 467 kryminalistów. Między politycznymi zaledwie 30 należało do inteligencji. Reszta składała się przeważnie z rzemieślników, nie umiejących często ani czytać i pisać. Z kryminalistów około 100 umiało nie tylko czytać i pisać, lecz nawet otrzymało gimnazjalne i uniwersyteckie wykształcenie. Inteligencja kryminalistów składała się z czterech, którzy dokonali morderstwa w przystępie szału miłosnego; sześciu rozbójników drogowych; dwudziestu siedmiu kasyerów powiatowych, gubernialnych i intendenckich, skazanych za kradzież. Reszta kontrabandziści i fałszerze pieniędzy i dokumentów. W liczbie kryminalistów było do trzydziestu Czerkiesów, Tatarów i Kirgizów, których rząd tylko rosyjski uważał za kryminalistów, w rzeczywistości zaś byli oni przestępcami politycznymi. Połowa kryminalistów w ciągu sześciu tygodni ucieka z więzienia. Większość przepada marnie, błagając się po lasach dopóki nie pożrą ich wilki, lub nie zginą od śmierci głodowej.

W pierwszych chwilach opanowuje taka chęć do ucieczki, do zrzućcia kajdan i odetchnięcia powietrzem świeżem, że przykłady bynajmniej nie działają. Więźniowie, chociaż dobrze wiedzą, że wielu z tych, co uciekają gina, korzystają z pierwszej dogodnej chwili, by opuścić więzienie. Po upływie kilku tygodni chęć do ucieczki ustaje i więźni przyswycizają się do życia więziennego.

Między politycznymi nie było ani jednego wypadku ucieczki z Troicka. Zamiar podobny miał S..., lecz zaniedbał go. Obawiając się by już po skazaniu do katorgi nie wytoczono mu nowego procesu politycznego, który mógł go zaprowadzić na szubienicę, umówił się z Tunguzami, że go przeprowadzą do Archangielska. W zastaw, że doprowadzą go, Tunguzi dawali kolegom 40 soboli. Gdyby przynieśli do S... list, że cało i zdrowo przyprowadzili go do Archangielska, otrzymywali na powrót zastaw i 30 kirpiczów, 10 sztofów spirytusu i 30 rubli. Cała podróż miała się odbyć na łyżwach, i ponieważ S... nie umiał obchodzić się z łyżwami, Tunguzi mieli uwiązać mu łyżwy u nóg, wiaząc między siebie i w taki sposób odbywać podróż. Ucieczka nie miała widoków powodzenia i zaniechał jej, tem bardziej, że sprawa przyleciała dlań kierunek pomyślny. Pożywienie dawano wcale dobre: barszcz lub krupnik z mięsem, a w post z omulami (ryba, rodzaj śledzia, który poławia się w jeziorze Bajkalskim), kasza jęczmienna lub jaglana i przytem trzy funty chleba. Na nogi nakładano kajdany. Jeżeli więzień posiadał własne środki i dobrze się prowadził, to mógł najak mieszkaniu prywatne i uwolniono go od noszenia kajdan i odzienia skarbowego. W razie jednakże rewizji z Irkucka musiał być w kazamatach w kajdanach i w odzieniu według formy.

Rozporządzenia i cyrkularze co do obchodzenia się z więźniami były bardzo srogo. Komendanci jednakże nie spełniali ich z własnego dobrze zrozumianego interesu. Obawiali się buntów, za które byli odpowiedzialni przed władzą wyższą. Kradli sól o czem wiedzieli więźniowie i z którymi nawet zmuszani byli dzielić się obawiając się donosów. Postanowiono było wywarzać 5 kotłów, zawierających każdy po 150 pudów. Otóż zamiast pięciu wywarzono ośm kotłów, z których pięć zwożono do magazynów rządowych, dwa kradł komendant, a jeden oddawał pracującym koło warzenia soli.

Przykłady, nawet w Troicku, że więźniowie rzucali się na komendantów, którzy z nimi źle się obchodzili, działały także na złagodzenie rygoru więziennego.

W Troicku był jakiś czas komendantem P... który obchodził się niezmiernie srogo z więźniami, dręcząc ich na każdym kroku. Zienawidzony był zarówno przez politycznych jak i przez kryminalistów. Umówili się więc, że gdy wejdzie w nocy do kazamat rzucą się nań z nożami i zamordują. Na drugi czy trzeci dzień komendant rzeczywiście przyszedł do kazamat i będąc pijany najnieśluszniej zbeształ wszystkich więźniów. W ostatniej chwili zabrakło jednakże im odwagi. Opatrzywszy kazamaty zbliżył się do szewca z Warszawy, Floryńskiego spoczywającego na narach i zbeształ go także. Floryński, któremu najwięcej może dokuczał, rzucił się na niego i ranił go nożem. Komendant wyliczył się i został przetrzynany do innego więzienia, a Floryńskiego powieszono w Krasnojarsku. Komendantem mianowano Murawiewa, obchodzenie się którego z więźniami było uprzejme i łagodne i można było sądzić, iż chciał zagładzić względem Polaków zbrodnie swego krewnego i imiennika generała gubernatora wileńskiego.

Wiadomości urzędowe.

Rzecznik Litthauer w Poznaniu mianowany został notaryuszem na obwód poznańskiego sądu nadziemiańskiego z miejscem zamieszkania w Poznaniu.

Korespondencje Dziennika Poznańskiego.

Berlin, 30 lipca.

(Jeszcze o kolonialnej polityce niemieckiej.)

(K.) Przed kilku dniami nadeszły do Berlina pierwsze próby tabaki, hodowanej w niemieckich koloniach afrykańskich. Zaraz potem przybył tu w interesie „niemieckiej spółki wschodnio-afrykańskiej“ panowie konsul Gebhard i bankier von der Heydt z Elberfeldu, by zainteresować tutejszych finansistów przedsiębiorczymi planami pomienionej spółki. Dziś kazały po gazetach nowina, że na cele plantacyjne tegoż stowarzyszenia rzeczywiście 600,000 marek akcji podpisano.

Według planu, który spółka wschodnio-afrykańska przed kilku tygodniami opracowała, potrzeba na korzystne prowadzenie plantacji tabacznej we wschodniej Afryce kapitału w wysokości przynajmniej dwóch milionów marek.

Na załatwienie zaś pierwszych potrzeb handlowych, administracyjnych itd. potrzebnych jest przeszło 20 milionów. Jakkolwiek więc akcje spółki plantacyjnej jeszcze nie dochodzą żądanej sumy, to jednakowoż ich wysokość słusznie pod pewnym względem zadziwia. Stosunki bowiem ziem, znajdujących się pod protektorem niemieckim w wschodniej Afryce według wszystkich prawie opisów (wyjąwszy naturalnie p. dr. K. Petersa, będącego w zarządzie spółki wschodnio-afrykańskiej) przedstawiają się w niezbyt różowych kolorach.

Najdziwniejszą jest, że granice ziem rzekomo przez niemiecką wschodnio-afrykańską spółkę nabytych dostatecznie nie są bynajmniej znane. Na nowszych niemieckich mapach Afryki znajdujemy jako kraje stojące pod protektorem niemieckim nacechowane z małemi wyjątkami nadbrzeże od 8 stopnia południowej szerokości aż do przylądka Guardafui.

Najłatwiejszego, jak jednym zakreśleniem takie zakreślić granice; w praktyce jednakowoż stawiają się trudności takie górnolotne zachcianki uniemożliwiają.

Na oficjalnej mapie centralnej Afryki panów dr. Engelhardta i J. Wensierskiego oznaczono na przykład ziemie Wito jako nabytek „niemieckiej spółki wschodnio-afrykańskiej“. Tymczasem okazało się, że ziemie te nabyli bracia Denhardt i od sułtana kraju Suaheli i sprzedali „niemieckiemu stowarzyszeniu kolonialnemu“. Prefensy zatem pomienionej spółki do owego kraju, leżącego między zatoką Formosa a Manda, były niewłaściwe.

Ogólnym śmiechem zaś wszyscy obeznani ze stosunkami centralnej Afryki przyjęli wiadomość, jakoby „spółka wschodnio-afrykańska“ nabyła wybrzeże w kraju szczepów Galla i Somali. Była w tej mierze wielce zajmująca, choć czasem granice ścisłego konwencyonalizmu przechodząca polemika między słynnym podróżnikiem Menges a dr. Petersem. Ostatni bowiem utrzymywał, że we wrześniu 1885 r. zawarto z sułtanem Somali traktat przynajmniej spółce wielkie przywileje, monopolu i prawa monarsze.

Zaprzeczają też dr. Peters, jakoby szczep Somali słygał z chciwości, dżikości i łupieżstwa. Tymczasem nadeszły obecnie telegramy, które najwidoczniej okazują, jak mało pan dr. Peters był w tej mierze poinformowanym.

„Przyjaciel“ bowiem ów niemiecki, sułtan Osman wydał ich ze swego kraju zastępcę „niemieckiej spółki wschodnio-afrykańskiej“, pana Winter. Równocześnie dochodzi telegram, że mieszkańcy Somali zupełnie zrabowali pewien parowiec amerykański, który wpadł w pobliżu przylądka Guardafui na brzeg. Od dawnych lat płaćli Anglii co rok wielkie sumy szczeniowi Somali, by ochronili rozbójników od śmierci; teraz szczeni zauważają, że obowiązek ten Niemcy spełniać powinni, jeśli kraje te chcą wiażąc pod swój protektorat. Nadto kupcy arabscy w pomienionym kraju polują (prawie w dostownym wyrazu tego znaczeniu) na Niemców. Dostyć tylko sobie w tej mierze przeczytać listy podróżnika dr. Fischera.

W obec tych faktów trudno będzie uwierzyć, że konferencja delegatów niemieckich, francuzkich i angielskich, zajmująca się ustanowieniem granic ziem protektoratu niemieckiego, do trwałych pozytywnych dojdzie rezultatów.

W reszcie krajów nabytych rzekomo przez „spółkę wschodnio-afrykańską“ największe trudności, jak to już wyżej powiedzieliśmy, sprawiają stosunki finansowe. W Bononii odbyła się konferencja niemieckich przedsiębiorców z dr. Petersem na czele ze Stanleyem i angielskim finansistą mr. Mackinnon, dyrektorem linii British-India. Chodziło głównie o założenie kolei żelaznej od portu Dar-es-Salaam; tymczasem nie przyszło do żadnych rezultatów. Dobrze mówi niemieckie przysłowie, że w sprawach finansowych znika wszelka czułość.

W pewnem piśmie niemieckim znalazłem w ostatnich dniach wzmiankę, jakoby mniemanie, iż klimat w wschodniej Afryce jest niezdrowym, było zupełnie fałszywym i że to tylko można zastosować do Kamerunu. Autor artykułu tego prawdopodobnie nie wiedział, że panowie Gravenreuth i Brzozowski musieli ratować się przed niechybną śmiercią wyjazdem z Zanzibaru do Niemiec. Zresztą przytoczyć tylko wyjątek z listu podróżnika dr. G. A. Fischera. „Przez 32 dni, pisze on, cierpieliśmy wiele od głodu i mało co brakło, że nasza karawana nie zaginęła. Ja sam w rozmaitych miejscowościach doznałem trzech ataków febrycznych. Z mych

230 ludzi wróciło tylko 183. Reszta uległa chorobom, głodowi i bojom z krajowcami...
„Stowarzyszenie nowogwinejskie” — o którym w zeszłej korespondencji wspominałem — już się ostatecznie ukonstytuowało. Prawym zastępcą stowarzyszenia tego jest tajny radca handlu Adolf Hanse-
mann. Dyrekcja składa się z 10 członków, z których przynajmniej pięciu mieszkać ma w Berlinie. Plenum dyrekcyi wydaje wyrok w 22 rozmaitych punktach i tak co do zasad wykonywania praw monarszych w ziemiach protektoratu niemieckiego, co do administracyi i t. d. Członkami stowarzyszenia mogą być tylko poddani niemieccy, stowarzyszenia w Niemczech istniejące i inne handlowe spółki, których odpowiedzialni osobiście członkowie są niemieckimi poddanymi. Nadzór nad stowarzyszeniem przysługuje kanclerzowi, który w tej mierze może wyznaczyć komisarza.

ZIEMIE POLSKIE.

* (— Szkoły w Warszawie —). Budżet miasta Warszawy obejmuje w roku bieżącym 100,518 rubli na utrzymanie zakładów naukowych. Z tego przypada: na utrzymanie szkół elementarnych chrześcijańskich 37,153 rubli, szkół niedzielnych rzemieślniczych 19,470 rubli, szkół elementarnych dla starożytności 10,660 rubli, na zapomóg dla instytucji dla głuchoniemych i ociemnia-
nych 2,250 rubli, na koszt utrzymania klas równoległych w szkole realnej 10,000 rubli, na najem lokalu dla gimnazjum na Pradze 5,500 rubli, oraz na koszt utrzymania tegoż gimnazjum 11,430 rubli.

NIEMCY.

* Berlin, 30 lipca. (— Ministeryalne urlopy. —) Z ministrów, którzy wyjechali za urlopem z Berlina, powróci najpierw minister robot publicznych Maybach. Powróci on do stolicy około połowy miesiąca sierpnia. Wkrótce po nim przybędzie do Berlina bawiarz w Ems minister sprawiedliwości dr. Friedberg, a następnie wiceprezes gabinetu Puttkamer, znajdujący się w południowych Niemczech. Minister skarbu Scholz i minister Böttcher powrócą do Berlina dopiero na początku miesiąca września. Ostatni wyjeżdża w tych dniach z Radis do Gasteinu.

Z obecnych jeszcze w Berlinie ministrów wyjeżdża p. Gossler w poniedziałek na urlop. Po nim wyjedzie minister wojny, Bronsart von Schellendorff w połowie miesiąca sierpnia a na ostatku w końcu sierpnia, lub na początku września minister rolnictwa Lucius.

(— O sprawie bawarskiej —) pisze rzymski korespondent „Germanii” co następuje:

„Rzym, 27 lipca. W ostatnich dniach miałem kilkakrotnie sposobność słyszeć opinię o sprawach bawarskich wysokich dygnitarzy kościelnych. Wszyscy bez wyjątku mówili o postępowaniu pana Lutza z wielkim oburzeniem. O księciu rejeńcy Luitpoldzie wyrażali się z wielkim szacunkiem, uniwiniali jego słowa i są tego przekonania, że zadowolony Ojca świętego skoro pozna rzeczywistą jego opinię. Co się tyczy reklamacyi Papieża powiada mi, że takowa jest w stanowiącej pisaną tonie i Ojciec św. wielką przykłada do tego wagi, aby cała sprawa była zupełnie wyjaśniona i słowa jego były zrektyfikowane. Od samego początku brał całą sprawę na seryo i przykro mu było, że powagi jego użył liberalny minister przeciw wiernemu katolickiemu ludowi Bawaryi oraz że jemu, naczelną głowie kościoła, przypisano sąd, któryby był rzeczywistym zaprzeczeniem jego obowiązków, jako najwyższego pasterza i mógł wprowadzić w błąd wszystkich katolików Niemiec. Pan Lutz powinien był wiedzieć, że gdyby słowa jego były prawdziwe, Papież stanąłby w sprzeczności do swych słów dawniejszych i okazałby się w świetle, który bezwzględne zaufanie katolików do niego na wielką wystawia próbę. Mimo to użył p. Lutz bezwzględnie przyjaznych w czasie rozmowy użytych słów Papieża przeciw katolickiemu stronnictwu. Papież wprawdzie częściej użył przyjaznych i przychylnych słów o Bawaryi, ale takowe oznaczały tylko względne zadowolenie i niepojęta jest rzeczą, jak mógł p. Lutz użyć tych słów ogólnie i wyszukać dla siebie, musiał przecież wiedzieć bardzo dobrze, że Papież nigdy nie przestawał żalić się na stosunki szkolne Bawaryi, a więc właśnie na te stosunki, za które na p. Lutza spada jak największa odpowiedzialność.”

(— Zażaliwe choroby była w W. Ks. Poznańskim —) zachodzą najczęściej z wszystkich prowincji Prus, jak pisze „National Ztg.” Smarkaczka na koni, wskleklizna u psów itd. najczęściej pojawiają się w W. Ks. Poznańskim i stają niejako obraby tam siedzibę. Służnie uważają przyczynę tego objawu w bliskości granicy rosyjskiej, a zwłaszcza, że w Rosyi pod względem sanitarno-policyjnym prymitywne jeszcze panują stosunki. Rząd skutkiem tego postanowił obostrzyć kontrolę istniejących środków ochronnych i wydał w tym celu odnośne skazówki weterynarsko-policyjnym urzędnikom.

(— Ks. Bismarck —) ma przybyć w dniu 1 sierpnia do Monachium w przejeździe do Gasteinu. Donosi o tem „Augsburger Abendztg.” i dodaje, że ks. rejent w przyjmie niemieckiego kanclerza wielkim obiadem, w którym wezmą udział ministrowie bawarscy, wyżsi wojskowi i urzędnicy.

(— Redaktor Ryszard Prohl —) znajdujący się w berlińskim więzieniu, oskarżony o zdradę kraju, miał się powieścić, jak donosi „Frankfurter Journal.”

(— Z Heidelberga —) donoszą, że Papież w osobie Enrica Stevensona, syna kustosa Stevensona przy greckim oddziale Watykanu, wysłał nadzwyczajnego posła, mającego wzięcie udział w jubileuszu uniwersyteckim. Wyślaniec papieski przyjętym będzie w osobnej audyencyi w Karlsruhe przez w. księcia. Jako podarek jubileuszowy Papieża przywiezie Stevenson katalog bardzo pięknie wykonany palatynskiej biblioteki, zabraną w r. 1623 przez Tilliga a przez ks. Maksą Bawarskiego darowaną papieżowi Grzegorzowi XV. Biblioteka ta składa się z greckich i łacińskich rękopismów oraz książek i liczy około 8000 numerów.

ROSYA.

* (— Reformy w prowincjach nadbałtyckich. —) Zarządowi akcyzy w gub. nadbałtyckich polecono, ażeby wszystkie bez wyjątku księgi, akta i korespondencye prowadzone w języku rosyjskim. W tymże języku rozkazano korespondować tak z innymi władzami kraju jak i z osobami prywatnemi.

Przytem nadmieniamy, że według dzienników rosyjskich w prowincjach tych z luteranśkiego wyznania przeszło na prawosławie w ciągu roku 6058 osób.

(— Surowa nagana —) dały „St. Pet. Wiedomosti” rosyjskiej kancelaryi dyplomatycznej w Paryżu, z powodu wystąpienia jej w dziennikach paryżskich i za pośrednictwem agencji „Havasa” z komunikatem, zaprzeczającym wszelkiego demonstracyjnego znaczenia słowom

jenerała Fredryksa, wypowiedzianym podczas odsłonięcia pomnika jenerała Chanzy. Toż samo monitum odnosi się i do „Journal de St. Petersburg”, który również z podobnem zaprzeczeniem wystąpił. „Dla czego? Co ich do tego skłoniło? — zapytują „St. Pet. Wiedomosti.” — Brak taktu, którego wyrazem w danym razie była owa dyplomatyczna publikacja, spowodował, jak należało się spodziewać, poważne następstwo. Niemcy natychmiast ocenili znaczenie owego wyjaśnienia i półrządowa, inspirowana w berlińskiej kancelaryi „Köln. Ztg.” z bezwystydą prostotą oświadczyła, że „z chłodnego rosyjskiego przysznica puszczony został na Francuzów czysto niemiecki prąd.” Gdyby nasza dyplomacja chciała być konsekwentną, należałoby rozstać się z zaprzeczeniem tej treści, że „niektóre niemieckie gazety niewłaściwie pojmują znaczenie uwagi, czynionej przez naszą kancelaryę i t. p.” Tego rodzaju oświadczenie byłoby daleko korzystniejsze, aniżeli poprzedzające, gdyż 1) komentarze „Köln. Ztg.” niezaprzeczają, iż dla Rosyi, 2) oddziałują one w najniekorzystniejszy dla nas sposób na rząd francuzki i na ogólną opinię we Francyi.

„Już i tak, dzięki niemieckiemu kolorytowi naszej „dyplomatycznej polityki” i przewadze niemieckich nazwisk w składzie naszego poselstwa w Paryżu, utrzymują Francuzi, że nie wiedzą: gdzie kończy się książę Bismarck, a gdzie zaczyna się bar. Mohrenheim. Czyżby nasza dyplomacja uważała za stosowne uchodzić w Paryżu za więcej niemiecką, aniżeli samo niemieckie poselstwo? Cokolwiek bądź, jedynie w skutek braku taktu naszej kancelaryi dyplomatycznej stworzył się epizod smutny. Bez żadnej potrzeby i bez żadnej dla nas korzyści, natomiast z wielką korzyścią dla tych, co dążą do skrupowania rąk i nóg Rosyi za pomocą wzmocnienia związku austro-niemieckiego, zadano nowy cios rosyjskim wpływom i powadze i podano powód do ubliżającego odwetu w łamach półrządowej niemieckiej gazety. W Berlinie, być może, podziękują nam za to słowami, ale we Francyi długo nam tego nie zapomną w czynie.”

HOLANDYA.

* Amsterdam, 28 lipca. (— Ostre i energiczne wystąpienie policyi, żandarmeryi i wojska —) dnia 26 bm. sprawiło, że wieczór dnia następnego w ogóle przeminał spokojnie. Mało znaczące rozruchy, jakie tu i owdzie powstały ucichły niebawem, skoro siła zbrojna się ukazała.

W jednej tylko dzielnicy miasta, oddalonej co najmniej pół godziny drogi od głównej widowni zaburzeń, zamordowano policjanta. Motywem tej zbrodni wcale nie był podobno wspólny interes, lecz zemsta prywatna. W chwili kiedy w Amsterdamie rozruchy szalały, Domeela Nieuwenhuis w Harleemie wygłosił mowę, w której podlegał do zaburzeń i gwałtu, a która tak zapalała wściekłość w słuchaczach, że go w triumfalnym pochodzie wśród tłumnego zbiegowiska na dworzec odprowadzili.

We wtorek wieczorem odbyło się posiedzenie rady nadzorczej socjalno-demokratycznego związku w parku ludowym, na którym postanowiono urządzić składkę dla pozostałych członków rodzin po tych, którzy padli ofiarą własnej i wicherzyli winy podczas poniedziałkowych rozruchów. Urzeczywistnienie uchwały tej jednakże bardzo jest wątpliwe.

Dla ostrożności ustawiono w pobliżu parku ludowego na stacyi policyjnej jeden oddział piechoty. Ponieważ przy pogrzebie zastrzelonych, zapowiedzianym na piątek, spodziewać się było można niebezpiecznych demonstracyi i nowych zawichrzeń, przeto policyja zawczasu już obmyśliła środki bezpieczeństwa; postanowiono sąsiednią załogę trzymać w pogotowiu do wymarszu na każde zawołanie i to nie tylko piechotę lecz także konnicę; nadto koleje żelazne otrzymały nakaz, aby się przysposobiły do przedkij i szybkiej przeprawy wojsk na każde skinienie.

Liczba zabitych wynosi teraz do 26, skoro się doliczy tych, którzy w nocy z dnia 27 na 28 ciężkim ranom ulegli; nie tak łatwo natomiast da się stwierdzić cyfra rannych, ponieważ wielu w własnych leży pomieszkaniach.

Z 42 policyantów pokaleczono 4 tak mocno, że powrotu do zdrowia zaledwie spodziewać się jeszcze można; bardzo wątpliwym także jest stan zdrowia sponiewieranego inspektora policyi, którego wzburzona tłuszcza utopił chciadła.

Dla rannych konstabliów urządzono składki, a sumy na ten cel płyną bardzo obficie.

Gdy w poniedziałek pierwszy grad kamieni posypał się na żołnierzy, wtedy zbuntowani żony i dzieci swoje na przód wystawili w tem przekonaniu, że żołnierze nie mając śmiałości pozbawiać życia istot słabych, które nasamprzód paść by musiały, wstrzymują się od strzelania. Kombinacja była słuszną, ale nie dostateczną; żołnierze z frontu nie wymierzili wprawdzie ani jednego strzału, ale obszedłszy w koło zaskoczyli z tyłu rokoszan. Cały ten spisek był — jak się zdaje — dobrze przygotowany, gdyż u każdego z poległych znaleziono rewolwery, w których trzy lub cztery naboje były już włożone.

Odezwa

do ogółu polskich techników w kraju i za granicą.

Towarzystwu politechnicznemu we Lwowie przypada w n. dziale zaszczyt zwołania II. zjazdu polskich techników do Lwowa na dzień 3, 4, 5 i 6 października r. b. Wywiązując się z przyjętego obowiązku, zaprasza Towarzystwo politechniczne uprzejmie wszystkich techników polskich, pracujących w rozmaitych zawodach, a rozrzuconych w trzech dzielnicach Polski i za granicą, do wzięcia jak najliczniejszego udziału w obradach i pracach II. zjazdu. Zbytecznem byłoby wykazywać korzyści, jakie odnosi nauka i zawód przez koleżeńską wymianę myśli, jako też bliższe poznanie i porozumienie się ludzi jednego zawodu, pracujących wśród rozmaitych stosunków i okoliczności. Zjady naukowe uzyskały niezaprzeczenie w świecie uznanie, tem bardziej policyi technicy znajdują w łączności ducha i myśli siłę, pobudzającą do pożytecznej pracy na niwie ojczyzny. Naukowy program zjazdu zawiera następujące przedmioty:

- I. Sprawa ochrony zabytków budownictwa i przemysłu artystycznego w naszym kraju.
- II. W jaki sposób należałoby dążyć do podniesienia swojego budownictwa?
- III. Urządzenie stacyi doświadczalnych dla materiałów krajowych.
- IV. Organizacja krajowych muzeów przemysłowych.
- V. Sprawa polskiego słownictwa technicznego.
- VI. Wnioski uczestników zjazdu.
- VII. Wykłady i odczyty.
- Materialny naukowy dla plenarnych posiedzeń przygotują odnośne sekcye fachowe, których będzie cztery, a mianowicie:
 - I. Sekcja dla spraw ogólnych.
 - II. Sekcja architektoniczno-budownicza.
 - III. Sekcja inżyniersko-przemysłowa.
 - IV. Sekcja słownictwa.

Wykłady i odczyty będą również wygłaszane w sekcjach, a treści bądź to teoretycznej, bądź też praktycznej dostarczyć mają głównego materiału do obrad naukowych. Towarzystwo

politechniczne odzywa się przede do wszystkich kół technicznych w całej Polsce, aby raczyły na zjeździe podzielić się z kolegami zdobytymi teoretycznymi i praktycznymi wiadomościami w całej dziedzinie techniki, tudzież poczynionymi w rozmaitych warunkach życia zawodowego spostrzeżeniami technicznymi. W tej myśli zaprasza przeto Towarzystwo politechniczne wszystkich polskich techników do jak najliczniejszego udziału w wykładach i odczytach, z uwagą, iż również są pożądane krótkie komunikacje naukowe.

Odczyt lub wykład może trwać najdłuższą godzinę. Kolejczy, którzy mają zamiar na zjeździe wygłosić wykład lub odczyt, względnie udzielić komunikacyi naukową, albo też samostojnie poczynić wniosek, raczą się zgłosić piśmiennie najpóźniej z końcem sierpnia r. b. do zarządu Towarzystwa politechnicznego, ulica Lindego 1, 9, II. piętro.

Program za towarzyski zjazd obejmuje wycieczkę do Podhorce w celu zwiędzenia zabytków historycznych i sztuki, nagromadzonych w tamtejszym sławnym zamku.

Karta uczestnictwa kosztuje 5 zł. w. a. Gdy się zbierze dostateczna ilość uczestników, odbędzie się po zamknięciu zjazdu wycieczka do Słobody rungurskiej w celu zwiędzenia tamtejszych kopalni naftowych.

Szczegółowy program zjazdu będą później podane. Utni w poczynić obywatelskie i solidarności koleżeńską polskich techników, liczymy na ich gorące poparcie wzniosłych celów II. zjazdu i wolamy:

„Do widzenia bracia i koledy we Lwowie w dniach 3, 4, 5 i 6 października r. b. na II. zjeździe polskich techników.”

Lwów, 15 lipca 1886.
Zarząd Towarzystwa politechnicznego.
Na W. Ks. Poznańskie zgłoszenia dotyczące II. zjazdu we Lwowie przyjmuje niżej podpisany.
N. Urbanowski,
Poznań 3.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAN, 31 lipca.

— * Na fundusz żelazny subwencyonowania teatru polskiego w Poznaniu złożył:
Rozbiki weselne z Inowrocławia mr. 3.
P. Józef Lipiński (składka miejscowa) za sierpień i wrzesień fen. 50.
P. X. X. z O. zebrane na ślubie w Wroclawiu mrk. 16.

Reszta składki miesięcznej „stoliczka pod zegarem w Kobyłpołcie” za lipiec: od Felina miesięcznie 50 fen., ze skarbonki (z współudziałem Niemca-Trzemczniaka) mr. 3 — razem mr. 3 fen. 50.
Akademicy Polacy w Wroclawiu składkę miesięczną mr. 7.
Urzednik p. N. K. miesięcznie 20 fen.
Razem dziś złożono mr. 30 fen. 20.

— * Na fundusz obrotowy Tow. czytelni ludowych otrzymaliśmy:
Od akademików Polaków w Wroclawiu składkę miesięcznie mr. 7.
Razem z poprzedniemi złożono 12 m. 78 fen.
Dalsze datki chętnie przyjmujemy.

— * Towarzystwo „Stella” urządziło jutro, w niedzielę dnia 1 sierpnia wycieczkę do Bzdynia pod Mosiną. Wyjazd z Poznania o godzinie 10 minut 30 przed południem pociągami wrocławskimi. Fanowie nie-członkowie płać 50 fen. wstępnego. Zarząd.

— * Towarzystwo rzemieślników polskich odbędzie w poniedziałek dnia 2 sierpnia zwyčajne zebranie w lokalu p. B. Knolla w Starym Rynku o godzinie 8 wieczorem punktualnie. Liczny udział członków pożądan. Zarząd.

— * Zabawa letnia. Kola towarzyskiego rekrutów i rekrutów w Poznaniu odbędzie się jutro dnia 1 sierpnia na Miasteczku w ogrodzie strzeleckim. Początek o godzinie 4. Program zabawy: koncert pod dyrekcją p. B. Dembińskiego, dalej gry towarzyskie i tańce.

— * W niedzielę dnia 8 sierpnia urządził Towarzystwo rzemieślników polskich w Poznaniu zabawę letnią na Miasteczku w ogrodzie strzeleckim p. Gracza. Bliższe objaśnienia podadzą plakaty i inseraty.

— * Zwracamy uwagę na ogłoszenie pana Antoniego Karłowicza, tapicera i dekoratora, i polecamy go względem naszej publiczności.

— * Siedziba kolonizacyjnej komisji. „Staatsanzeiger” ogłasza rozporządzenie dotyczące siedziby komisji kolonizacyjnej, następującego brzmienia:

Zgodnie z opinią ministerstwa stanu z dnia 20 lipca r. b. w moc § 3 rozporządzenia z d. 21 czerwca 1886, dotyczącego komisji dla kolonizacyi niemieckich w prowincjach zachodnio-pruskiej i poznańskiej (Zobacz ust. str. 159) przeznaczam miasto Poznań na siedzibę komisji kolonizacyjnej dla Prus Zachodnich i W. Księstwa Poznańskiego.

Rozporządzenie to w zbiorze ustaw ogłosić należy. Gastein, d. 26 lipca 1886.

Wilhelm.

Bismarck. Puttkamer.

Lucius

(za siebie i za ministra robot publicznych.)

Gossler.

Do Ministerstwa stanu.

— * W Bayracie w Azji zmarł dnia 4 lipca k. s. Walerjan Tomaszewski, członek zgromadzenia księży misyonarzy, a syn redaktora „Przyjaciela ludu” p. Franciszka Tomaszewskiego.

— * W urzędzie stanu cywilnego. Od dnia 24 do 30 bm. wywieszono w tutejszym urzędzie stanu cywilnego 11 za: powiadzi i zawarto 10 związków małżeńskich. Urodziło się w tym czasie 49 dzieci i to 24 chłopców a 25 dziewcząt. Umarły 5 osoby, 15 dorosłych i 37 dzieci, z których najmłodsze żyło tylko 16 godzin.

— * Przeciwo cyganom mają być zastosowane w Prusach środki bardzo ostre. Wszystkie cyganie nie będący poddani pruskiemu mają być zaraz po ukazaniu się wydaleniu z granic.

— * Niemiecki Bank hipoteczny w Meiningen powierzył agenturę swą na powiat szubiński panu K. Stark w Żulinie.

— * W Mogilnie potrzebna jest bardzo osoba, któraby urządziła damską krawieczkę i zarzem użyła młode panielki szycia.

— * Folwark Pawłowo w powiecie bydgoskim, położony nad żwirówką prowadząca do Nakla, nabył na subhastę za 69,000 marek dawniejszy jego właściciel p. Berndt. Ostatnim właścicielem był p. Neukirch.

— * Referendaryuszowi rejencyjnemu Spendelio z Poznania powierzono zastępstwo landrata powiatu wrzesińskiego, urlopowanego na 4 tygodnie.

— * Tak zwana Winnice pod Trzebiązką nabył fiskus leśny za 45,000 marek.

— * W akademii umiejętności w Krakowie odbyło się dnia 20 b. m. posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego pod przewodnictwem dyrektora dr. Teichmanna. Sekretarz Kuczyński przedstawił dwa dzieła nadesłane przez prof. dr. Maryana Baraniekiego, „Les inétegraphes” i „a courbe integrale et ses applications” par Br. Abdank-Abakanowicz, nadesłana przez autora. Sekretarz zawiadomił, iż XX tom Sprawozdań komisji fizyograficznej i XII tom Pamiętnika wydziału matematyczno-przyrodniczego są na ukończeniu i w miesiącu sierpniu wyjdą z pod prasy. Sekretarz złożył sprawozdanie prof. Czernińskiego z pracy Ernesta Bandrowskiego, przedstawionej na ostatnim posiedzeniu.

Prof. dr. Kadyj wyłożył treść swęj pracy „O naczyniach krwionośnych rdzenia pacierzowego ludzkiego”. W dyskusyi nad tą treścią udział brali oprócz autora dr. Teichmann i dr. Majer.

Prof. dr. Janczewski wyłożył treść swęj rozprawy pod tytułem: „Kielkowanie zawiłków (anemone) i ich mieszańców”. W dyskusyi nad tą treścią brali udział oprócz autorów dr. Majer, dr. Kadyj, dr. Warschauer i dr. Teichmann.

Na posiedzeniu administracyjnem, które się odbyło w dalszym ciągu poprzedzającym, odesłano do komitetu redakcyjnego prace wspomniane dr. Kadygo, prof. Janczewskiego i profesorów Mikulicza i Cybulskiego, tudzież prace dr. Bandro-

wskiego „O utlenieniu dwutlenylaminu za pomocą nadmanganianu potasowego w roztworze alkalicznym.” Dary są wspomniane odesłano do biblioteki Akademii.

— * W Kraszewie pod Kowalem w Kongresówce zmarł p. k. Julian Busse. Zmarły urodził się w Rzegotkach pod Strzelcem; uczęszczał tu do gimnazjum S. Maryi Magdaleny. Był to zany kapłan, obywatel i patriota a święty kaznodzieja. Od lat kilku utracił zupełnie wzrok. Cześć jego pamięci!

— * Dr. Marcell Nencki, Warszawianin, profesor chemii fizyologicznej w uniwersytecie berneńskim, wybrany został na rok bieżący rektorem tegoż uniwersytetu.

— * Byli studenci uniwersytetu heidelbergkiego: dr. Walenty Miklaszewski, profesor uniwersytetu warszawskiego, dr. W. M. Olendziński, redaktor „Słowa”, i dr. Michał Szymanowski, profesor uniwersytetu warszawskiego, ogłosili odezwę, wzywającą byłych heidelbergczyków, aby najdalej do dnia 7 sierpnia zgłosili się osobiście lub listownie do redakcyi „Słowa” dla złożenia podpisów na telegramie, który ma być wysłany do rektora uniwersytetu heidelbergkiego z powodu 500-letniego jubileuszu tegoż uczelni.

Nadmieniamy przytem, że podczas obchodu jubileuszowego dla uczniów Polaków ma być oddzielna trybuna, z której przypatrywać się będą obchodowi.

— * Antoni ks. Radziwiłł, adiutant cesarza niemieckiego, zjechał na lato wraz z małżonką i kilku powinowatymi do swego zamku w Nieświeżu na Litwie.

— * W Serbii rozpoczęła się żywa agitacya. Ministerstwo serbskie zawarło z wiedeńskim „Länderbankiem” umowę o wprowadzenie do królestwa monopolu tytoniowego. Skutkiem tego patriotcy serbscy postanowili zaprzestać zupełnie palenia tytoniu i agitacya w tym kierunku szczy się tak szybko, że zaczyna już niepokoić wiedeńskie sfery finansowe, pamiętające znowu pałacy w Lombardyi w roku 1859, kiedy Włosi przestali palić po wprowadzeniu monopolu na rzecz skarbu austriackiego.

— * Ile Brigham Yong ma dzieci? Kwestya ta interesowała oczywiście wiernych z nad Słonego jeziora, choć niemniej intrygowala i samego króla Mormonów. Aby wyświeślić tę ciekawą kwestya, utworzyła się speyalna komisya statystyczna, która rezultaty swoich prac wśród odpowiedniej owacyi miała przedstawić Youngowi w dniu 1 czerwca r. b., jako w 84 rocznicę urodzin. Jakoż pamiętnego dnia tego, który był uroczystości obchodzony przez wiernych, zebrało się w jednej sali 300 — wyrażnie trzysta — z górą potomków różnej płci i wieku, w celu złożenia życzeń prawemu swojemu rodzicowi. Nie był to jednak jeszcze cały komplet potomstwa nowoczesnego Salomona, gdyż wielu powołanych nie mogło się stawić w dniu oznaczonym, a niektórzy nie otrzymali na czas zawiadomień.

— * Kalendarz. — Jutro w niedzielę dnia 1 sierpnia Piotra.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 20, zachód o godzinie 7 minut 52.

Dnia 1 sierpnia 1431 roku zdobycie Włodzimirza. Pojutrze w poniedziałek dnia 2 sierpnia N. P. Anielski.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 21, zachód o godzinie 7 minut 50.

Dnia 2 sierpnia 1519 roku stracona pod Sokalem bitwa przeciw Tatarom.

Jerzyce, 31 lipca. W dniu 4 lipca r. b. zawiązało się tutaj Towarzystwo przemysłowców na wzór innych towarzystw przemysłowych, istniejących już po całej prowincyi. Pierwsze posiedzenie tegoż towarzystwa odbędzie się w poniedziałek dnia 2 sierpnia o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Wendlanda.

Wszystkich obywateli Jerzycy, którzyby do tego towarzystwa przystąpić chcieli, uprasza się niniejszym, aby się na posiedzenie to jak najliczniej stawili.

Wszystkie polskie towarzystwa jak i szanowną publiczność uprasza się niniejszym, ażeby nowe to towarzystwo wspierały zechcieli przez nadsyłanie zbitych na pożyteczne książki lub też odczytów mianych w swych towarzystwach na ręce p. Stanisława Chmielewskiego o Jerzyce nr. 126.

PRZYBYŁI DO POZNANIA

dnia 30 lipca.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLINSKI. Błociszewski z Grzybowa. Sokolowski z żoną z Wroclawia. Wize z Dachowy.

Kursa telegraficzne.

SZCZECIN, 31 lipca 1886.

Kurs z dnia	31	30	Kurs z dnia	31	30
Pezenica stale	158	157 50	Okowita stale	37 50	37 40
na lipiec-sierp.	158	157	w miejscu	36 50	36 80
na wrzes.-paźdz.	158	157	na lipiec-sierp.	37	36 80
Zyto stale	—	—	na sierpień-wrzes.	37	36 80
na lipiec-sierp.	125	124	na wrzes.-paźdz.	37 80	37 70
na wrzes.-paźdz.	125	123 50	Rzepik	—	—
Olj rzep. słabo	41 70	42	na	—	—
na lipiec-sierp.	41 70	42	Olj skalny	—	—
na wrzes.-paźdz.	41 70	42	w miejscu	10 75	10 85

BERLIN, 31 lipca 1886.

Kurs z dnia	31	30	Kurs z dnia	31	30
Pezenica wycię	152 50	150	Pożyczka 4%.	105 75	105 75
na lipiec-sierp.	152 50	150	Pozn. 4% lis. zast	101 80	101 75
na wrzes.-paźdz.	153	151 25	„ 3 1/2% lit. zas.	100	99
Zyto wycię	126 75	125 25	„ listy rent.	104 80	105
na lipiec-sierp.	126 75	125 25	Austr. banknoty	161 80	161 50
na wrzes.-paźdz.	127 50	126	Austr. renta srb.	69 80	69 80
na paźdz. listop.	127 75	125 50	Ros. banknoty	197 80	197 70
Olj rzep. stale	41 70	41 50	Ros. poz. ang. 187	99 10	99 30
na lipiec-sierp.	41 70	41 50	Ros. ziem. list. zas.	98 75	98 80
na wrzes.-paźdz.	41 60	41 40	Pols. list. zast. 5%	62 25	62 25
Okowita stale	37 60	37 60	Polsk. listy likw.	57 25	57 25
w miejscu	37 60	37 60	Weg. 4% renta złow.	86 75	86 75
na lipiec-sierpień	36 90	36 80	Austr. akcje kred	451	451
na wrzes.-paździ.	36 90	36 80	Austr. frano. kolę	369 50	370 50
na wrzes.-paźdz.	37 80	37 70	Lombardy	189	190
na paźdz.-listopad	38 20	38	—	—	—
na listop.-grud.	38 30	38 10	—	—	—
Owies	120 50	119	—	—	—
na lipiec-sierp.	120 50	119	—	—	—

238 83 [3000] 335 36 55 61 89 [550] 427 [300] 74 80 510 743 64
98 832 [300] 916 88 [300] 16022 26 35 [3000] 39 40 46 107
9 229 316 43 51 68 49 [550] 534 56 650 65 852 59 76 968 30
17001 34 79 120 55 65 74 89 95 323 25 29 38 43 81 [550] 412
19 [300] 26 39 43 98 500 52 61 75 700 40 [300] 68 868 917 46
64. 15075 99 118 70 [550] 84 93 320 53 98 417 92 575 617
[5500] 43 816 931 56 60 89. 19013 22 34 97 [550] 141 219 339
55 418 44 57 623 58 [300] 701 10.
20002 173 77 82 237 93 368 74 [300] 77 91 410 46 56 97
600 56 726 [300] 826 82 88 933 36 38 54 55 56 66 77. 21027
37 75 130 [300] 40 54 [300] 201 304 408 [3000] 30 42 84 88 635
68 72 633 47 48 84 [300] 99 713 45 93 856 984. 22047 68 [300]
90 186 206 30 31 311 41 58 99 [550] 455 63 565 68 618 94
797 [300] 812 [550] 17 59 [550] 61 73 79 957 65. 23065 96
157 454 79 518 21 706 21 73 939. 24034 80 106 49 94 216 464
78 93 541 651 76 81 700 19 822 92 951 62 87 96. 25015 89
122 [300] 236 [3000] 330 [300] 35 [6000] 53 [550] 475 [550] 572
613 [550] 24 82 716 63 829 553 81. 26030 34 [550] 66 69
192 232 66 86 [300] 377 47 657 93 724 44 842 55 94. 27081
169 70 [550] 211 [550] 12 57 88 [300] 346 77 411 [300] 20 76
[300] 77 90 506 17 40 611 52 [300] 70 73 816 19 [3000] 92 [300]
917 39 [550] 99. 28013 125 420 [3000] 40 502 623 718 80.
29049 99 146 94 [550] 203 17 36 55 84 328 [300] 51 75 500
66 [300] 74 674 [300] 87 [550] 721 [550] 897 938 42 51.
30001 63 179 209 10 27 86 467 532 [550] 65 97 99 646
56 762 893 991. 32038 66 84 95 233 99 864 [550] 81 [550]
576 531 622 27 30 65 99 704 89 873 991. 32030 74 85 136 59
60 69 71 207 19 80 303 42 51 430 95 501 66 93 [300] 99 [550]
623 54 [300] 75 83 90 97 700 34 76 919 47 94. 33035 37 178
200 47 315 29 88 [300] 400 [300] 76 90 523 71 [300] 83 617 69
750 66 852 68. 34040 50 [550] 138 [550] 56 263 98 349 92
463 94 500 3 33 66 602 [3000] 18 22 686 701 25 812 53 940
[550]. 35024 79 102 68 79 92 97 300 [550] 14 344 61 80 403
11 56 77 44 583 [550] 86 615 36 55 88 796 846 66 908 45 49
58 86. 36011 81 106 22 25 222 58 91 423 33 42 57 61 90 537
731 53 97 959 [3000] 74 92. 37010 37 196 893 96 61 90 537
702 [550] 28 63 85 913 91. 38026 128 203 17 28 34 89 354
416 52 99 [300] 507 16 64 55 95 632 59 [300] 64 700 18 62 91
871 914 49 [300] 69. 39032 67 94 115 52 228 49 [550] 55 [300]
70 345 76 565 92 717 36 78 806 77 97 946 59 90 [300].
40021 77 11 919 20 78 [300] 206 55 68 374 442 80 [300]
87 52 52 [300] 642 [300] 50 726 89 99 816 79 902 16. 41040
[300] 63 66 178 92 99 350 [300] 43 76 [550] 97 418 97 549 71
605 10 32 76 [550] 79 94 97 723 78 820 [550] 99 [3000] 60 929
69 [300] 85. 42039 56 125 209 12 21 88 335 [550] 43 73 469
557 94 659 61 70 775 824 90 [300] 91 914 46 67. 43059 159
238 [300] 39 62 65 [3000] 365 477 [300] 635 65 835 914 [300]
21. 44032 82 [550] 105 79 99 224 525 56 72 501 19 31 608
53 727 52 95 908 23. 45196 217 [550] 50 509 32 654 [550] 88
773 816 58 [300] 66 80 [300] 82 94 908 17 19 45 82 87.
46006 9 [550] 15 36 42 [550] 106 14 41 83 401 51 [550] 90
501 31 625 34 718 26 828 41 56 82 85 919. 47138 90 251 64
68 356 92 [300] 638 [550] 71 630 84 795 85 [300] 339 72
[550]. 48029 31 [550] 115 22 [300] 37 43 44 205 24 [300] 312
15 71 [550] 77 [550] 402 47 565 91 98 881 725 46 61 78 [300]
863 926 42 [300] 85 91. 49023 40 [300] 55 106 27 227 63 75
86 343 45 86 97 488 99 586 [550] 624 716 67 847 928 41 57.
50019 41 86 123 48 49 243 98 354 499 544 676 92 748
839 51 87 911 16 53 [300]. 51011 38 44 67 94 130 64 [550]
77 [300] 79 215 414 34 39 [550] 50 58 586 620 63 759 809 17
[300] 960. 52016 107 15 58 212 [550] 23 65 [550] 83 87 95
[300] 812 49 [300] 81 90 97 478 566 601 7 14 35 52 84 88 714
41 859 97 930 64. 53044 48 [550] 58 78 83 92 113 47 [550]
60 91 242 48 404 16 [3000] 592 55 74 611 706 29 88 806 [300]
17 49 [300] 57 992 [550] 54055 [300] 139 67 220 [300] 65 79
309 83 [300] 40 [550] 42 79 83 88 92 94 417 [300] 25 85 548
93 95 618 [300] 22 62 80 727 78 898 [300] 909. 55213 39 72
90 [300] 365 91 406 70 615 771 86 843 98 902 6 [550]. 56015
56 70 83 96 108 46 63 212 39 [300] 61 54 [300] 40 22 [300]
36 51 75 69 722 89 [550] 868. 57050 103 55 60 209 37
322 48 95 [300] 416 27 518 36 69 601 63 73 [550] 85 734 84
99 845 69 93. 58031 48 109 20 45 210 11 23 36 62 75 [300]
78 328 37 43 [300] 79 421 557 59 90 673 77 [300] 87 87 715
30 51 825 90 945 69 [550] 179 [300] 101 12 49 51 56 [300] 90
248 505 55 68 364 [550] 406 13 666 716 65 820 48 [550] 93
913 48 97 [300].
60341 87 179 210 41 64 390 [550] 415 76 79 93 520 33
622 712 36 57 63 842 47 [550] 95 909 33 50 66. 61062 100
260 359 461 [300] 553 650 708 31 [300] 826 48 [300] 68 912 15
19 33. 62034 48 139 47 216 23 [300] 399 403 9 46 61 [3000]
505 15 23 39 87 652 72 751 875 925 72. 63005 103 34 [300]
55 56 298 [550] 423 41 76 511 [550] 18 21 78 94 609 704
[3000] 819 978. 64034 52 90 98 120 64 305 49 409 34 566
87 99 626 [550] 41 91 731 49 56 [300] 69 901 78 79 912 [300]
26 51 80 95. 65037 74 256 85 336 73 418 33 41 80 [300] 570
[300] 79 630 37 56 95 725 49 53 [3000] 56 61 70 829 905 71.
66040 [3000] 126 83 [300] 245 306 33 99 413 93 605 11 72
702 23 58 841 [550] 60 73 77 [300] 901 12 39. 67067 [300]
82 174 81 [550] 237 70 308 12 35 [550] 494 98 536 39 611
744 79 95 933 50. 68008 [300] 19 77 304 98 471 79 548 623

763 848 [550] 915 [550] 31 40 63 78 [300]. 69019 22 41 62 66
[300] 68 93 222 538 32 635 [300] 56 721 54 82 94 853 68 911.
70109 [550] 24 53 329 44 91 429 48 58 514 641 745 877
905 26 83. 72038 26 44 72 94 134 55 77 205 32 300 [550] 429
66 514 55 79 90 621 39 46 55 65 804 16 54 78 90. 72016 121
[300] 23 216 87 329 46 94 432 48. 625 63 69 71 88 98 907 27
[300]. 73066 101 [300] 72 75 817 [550] 28 37 435 50 610 67
[300] 75 89 753 87 [5500] 846. 74082 88 109 35 243 45 47 90
350 65 82 89 [3000] 91 428 71 82 [300] 577 85 99 622 47 51 68
[550] 771 81 82 [550] 801 8 49 59 73. 75064 123 29 817 71
409 [300] 28 [3000] 56 69 522 62 627 [300] 47 732 831 89 [300]
927 [300] 79. 76149 53 66 331 53 61 421 605 10 51 85 203 79
883 87 93 961. 77128 60 [300] 97 207 [550] 97 352 539 [550]
629 [300] 42 727 47 92 800 [550] 30 [300] 70 934. 78039 84
92 109 65 218 31 72 559 791 819 43 [3000] 98 955 92. 79073
[300] 89 [300] 143 58 64 89 [300] 328 51 76 485 604 12 62 63
66 83 634 702 16 837 [550] 42 83 903 8.
80071 121 82 [300] 224 308 [3000] 23 420 96 533 602 4
706 877 925. 81059 [3000] 71 93 182 348 92 462 520 24 36 604
[550] 23 47 750 85 843 82 950 85. 82001 [300] 2 45 73 [550]
96 [300] 98 150 99 214 76 339 89 442 79 83 [550] 544 650
70 81 730 57 842 53 968 86. 83015 103 22 265 [550] 67 72
[550] 82 92 403 24 29 31 67 518 25 56 612 13 58 80 711 68 849
54 61 73 928 40 41 [300] 47 51 [550] 65 86. 84029 37 [3000]
120 72 [550] 234 51 90 334 83 583 621 46 80 737 859. 85028
89 103 40 279 359 71 443 541 305 [550] 60 822 [300] 25 89
904 10 98 [550]. 86002 13 14 19 44 46 329 86 [550] 479 665
776 811 82 95 92 903 86 [550] 94. 87026 72 117 306 536 75
623 99 785 91 807 69 993. 88065 145 290 314 31 51 53 82 443
44 597 743 908 [300] 12 65 85. 89049 71 197 207 22 37 46 52
86 442 45 47 82 524 43 66 630 [3000] 36 66 775 80 860
75 997.
90072 151 91 209 19 29 59 86 380 572 89 620 21 35 71
83 731 80 843 931. 91051 63 65 [550] 78 168 87 207 324 414
581 92 602 98 99 724 57 804 12 30. 92008 96 336 37 41 84
458 [550] 500 92 615 33 81 85 [300] 840 903 [550] 27 [3000] 94.
93016 50 78 921 [300] 79 354 401 36 92 96 587 [550] 605 35
714 71 90. 93132 [550] 40 235 [300] 81 82 345 47 98 417 54
76 90 587 537 42 696 715 87 96 829 [300] 94 975.

PRZEMYSŁ, HANDEL I GOSPODARSTWO.

* **Austriackiej kolei północno-zachodniej 5-procentowe obligacje z prawem pierwszeństwa, emisja I.** Przeszłe losowanie odbędzie się dnia 31 sierpnia. Przed stratą kursową w ilości przeciętnie 5% proc. w razie wylosowania zabezpieczenia się można w domu bankowym Karola Neuburga w Berlinie przy ulicy Francuskiej nr. 13 za opłatą asekuracyjną w sumie 5 fen. od 100 marek.

(W.) **Poznań, 31 lipca.** (Sprawozdanie tygodniowe z obrotu ziemiopłodów.) W po niedziale mieliśmy upał dochodzący 27 stopni Reaumur w cieniu, później ulewny deszcz i grzmoty, od tego czasu przepadało ciepło, tak że temperatura w skutek tego bardzo się ochłodziła. Żyto prawie już wszystko zwieziono do stodoł, pszenica dojrziała zupełnie — powietrze suche bardzo potrzebne. Podaż mieliśmy w ubiegłym tygodniu słabą na wszystkie płody. Zapasy zboża starego prawie zupełnie wyczerpane. Nowego żyta dosyć już dużo na targu i to zadowalającej dobroci. W interesie pszenicy stała się tendencja, ponieważ konsumenci nasi wiele kupują, również mieliśmy znaczny popyt ze strony eksporterów. — Pszenica osiągała wyższe ceny, 158—164 marek. Żyto łatwe do zbytni, stare 124—127,50 marek, nowe 127—130 marek. Jęczmień prawie żadnych nie miał obrotów, 110—130 marek. Owies stałe, 128—140 marek. Groch wyższy, do paszenia 133—136 marek, do gotowania 145—150 marek. Łubin wysoko się trzymał, żółty i niebieski 120—140 marek. Wyka bez podażi. Tatarska lepij pszenica, 132—138 marek. Nasiona olejne utrzymały się w cenie. Rzepik 175—181 mr. Rzep 174—184 mr. Wszystko za 1000 kilogr. Mąka stała, pszeniana nr. 00 12—12,50 marek, nr. 0 11—11,60 marek, rżnana numer 0 i 1 9,50—10 marek za 50 kilogramów.

Okowita. Ceny nie uległy w ubiegłym tygodniu żadnej znaczącej zmianie. Interes był słaby, ponieważ brakowało zamieszaniego udziału. Na terminu zamowienie kupowano wiele w celach spekulacyjnych. Na towar surowy dobyły egzystowały popyt i tak ze strony tutejszych fabryk spirytu, jak również ze strony eksporterów; w skutek czego tutejsze zapasy coraz więcej się zmniejszały. Ostatnie notowania: na lipiec 35,80 marek, na sierpień 35,80 marek, na wrzesień 36,40 marek, na październik 36,30 marek, na listopad-grudzień 36,30 marek za 10 tysięcy litrów procentowych.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Giełda poznańska, 31 lipca.

(W.) **Poznań, 31-go lipca.** (— Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: pięknie.
Żyto bez handlu.
Cena wypowiedziana — mrk. Wypowiedziano — otr. Na lipiec 127. ofiarowano, na lipiec-sierpień — ofiarow. na sierpień-wrzesień — ofiarowano.
Okowita: stała.
Cena wypowiedziana — mr. Wypowiedz. — litrow na lipiec 36,00 — marek pszenicy, na sierpień 36,10 — marek pszenicy, na wrzesień 36,70 — marek pszenicy, na październik 36,70 marek pszenicy, na listopad-grudzień 36,70 marek pszenicy.
Okowita w miejscu (bez beczki) 36,00 ofiar.

(Sprawozdanie urzędowe.)
Okowita: Cena wypowiedziana — marek. Na lipiec 35,90 — marek pszenicy, na sierpień 35,90-36 marek pszenicy, na wrzesień 36,60 — marek pszenicy, na październik 36,60 — marek pszenicy, na listopad-grudzień 36,40 marek pszenicy.
Wypowiedziano: 30,000 litrów.
Okowita w miejscu (bez beczki) 35,90 mr.

(W.) **Poznań, 31-go lipca.** Ceny mąki. Pszeniana nr. 00 12—12,50 mrk., nr. 0 11,00—11,50 mrk., rżnana nr. 0 i 1 9,50—10,00 mrk. po 50 kilogramów.

(Sprawozdanie giełdowe.) **Poznań, 31 lipca.** 4% nowe listy zastawne poznańskie 101,30. 3 1/2% nowe listy zastawne poznańskie 99,90. 4% nowe listy rentowe poznańskie 104,80. 5% powiatowe obligacje 104. — 4 1/2% powiatowe obligacje 104. — 3 1/2% szlaskie listy zastawne — 4% szlaskie listy rentowe 104,60. Kwiecień Potoki i Spółka (Bank rolniczy) — Poznańskie akcyjne stowarzyszenie sprytowe 88,00. Poznański bank prowincjonalny 119,50. 4 1/2% pruska pożyczka ukolidowana 105,40. 3 1/2% premiovana pożyczka z 1885. 3 1/2% obligi dingu państwa 101,00 Starogardzko-poznański kolei żelaznej 101,00. Warszawsko-wiedeński kolei żelaznej 274,50. Austrjackie noty bankowe 161,50. Austrjacka renta srebrna 69,80. Węgierska renta złota 102,00. Polskie listy likwidacyjne 67,50. Listy zastawne Królestwa Polskiego III emisji 62,00. Rosyjskie noty bankowe 197,75 marek.

Giełda bydgoska, 30-go lipca. (Sprawozdanie izby handlowej.) Pszenica: b. zm. wysoko-pstra i szklista piękna 151-158 marek, najprzedsniejsza nad notowania, jasno-pstra średni gatunek — marek, pośledni gatunek 142-149 marek. — Żyto: trzyma się, stare 116-118 marek, nowe żyto według gatunku 115-119 marek. — Jęczmień: nominalnie, piękny 120-125 marek, pośledni gatunek 110-118 marek. — Owies: nominalnie według gat., loco 122-128 marek. Groch: nominal, do gotowania 140-150 marek, na paszę 125-135 mr. — Rzep 175-178 mr. — Rzepik 170-175 mr. — Okowita: per 100 litrów a 100% 36,50 marek. — Kurs rubli: 196,75 marek.

Giełda wrocławska, 30 lipca (Urzędowe sprawozdanie giełdowe.)
Żyto (per 20 cent.) spok. Wypowiedziano — centn. Cena wypowiedz. — marek. Na ten miesiąc 132,00 żądano, na lipiec-sierpień 129,00 żądano — ofiar., na sierpień-wrzesień — marek żąd., na wrzesień-październik 129,00 żądano, na październik-listopad 130,00 — marek żądano, na listopad-grudzień 131,00 marek żądano.

Owies. Na ten miesiąc 123,00 żądano, na lipiec-sierpień 120 żąd., na wrzesień-październik 114 żądano.
Okowita: m. zm. Wypowiedziano — litrow. Cena wypowiedziana — Na ten miesiąc 36,30-36,20 plac i ofiar., na lipiec-sierpień 36,30-36,20 plac i ofiar., na sierpień-wrzesień 36,30-36,20 mrk. pszenicy i ofiar., na wrzesień-październik 36,80 marek pszenicy i ofiarowano, na październik-listopad 37,00 marek pszenicy i ofiarowano, na listopad-grudzień 37,00 — marek pszenicy i ofiarow., na kwiecień-maj 1887 38,10 m ofiarowano, na wrzesień — marek pszenicy.
Ceny ustanowione przez miejską deputację targową.

	Per 100 kilogramów					
	dobry towar	średni towar	pośl. towar	dobry towar	średni towar	pośl. towar
	najw. cena	najniż. cena	najw. cena	najniż. cena	najw. cena	najniż. cena
Pszenica biała	16 40	16 16	15 20	14 80	14 70	14 50
Pszenica żółta	16 20	15 50	14 80	14 60	14 20	14 10
Żyto	13 70	13 50	13 20	12 90	12 70	12 30
Jęczmień	12 70	12 40	12 10	11 50	11 30	11 10
Owies	13 50	13 30	12 10	12 60	12 30	12 10
Groch	16 10	15 50	15 10	14 10	13 10	12 10

Berlin, 30 lipca.

(Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiej.)
Pszenica: per 1000 kilogramów. Loco b. int. Termina stale. Wypowiedziano — cent. Cena wypowiedz. — mrk. Loco 145—170 według gatunku, żółta do przesyłki 150,5 marek, piękna polska — marek pl., żółta marchijska — marek z zwózka pszenicy, na lipiec 151,5 pszenicy, na lipiec-sierpień 151,5 pszenicy, na sierpień-wrzesień — marek pszenicy, na wrzesień-październik 151,5-152-151,75 marek pszenicy, na październik-listopad 151,75-152,25 marek pszenicy, na listopad-grudzień 152-152,50 — marek pszenicy, na grudzień-styczeń — marek pszenicy, na kwiecień-maj 1887 roku 156,50-157,0 marek pszenicy.

Żyto: per 1000 kilogramów loco nowe zaniebana — wilgotne trudne do sprzedania. Termina stale. Wypowiedziano 3000 centnarów. Cena wypowiedziana 123,25 marek. Loco 124—136 marek według gatunku, gatunek do przesyłki 125,00 mr, krajowe piękne nowe 136,5 marek z kolei pszenicy, nowe wilgotne 128 — marek z kolei pszenicy, na ten miesiąc — marek pszenicy, na lipiec-sierpień — mrk. pszenicy, na sierpień-wrzesień — marek pszenicy, na wrzesień-październik 126,0-126,5 marek pszenicy, na październik — marek pszenicy, na październik-listopad 126,5-127 — marek pszenicy, na listopad-grudzień 126,75-127,25 marek pszenicy, na kwiecień-maj 1887 r. — marek pszenicy.

Jęczmień: Per 1000 kilogramów loco spok., wielki i mały 122-180 marek pszenicy, według gatunku.
Owies: per 1000 kilogramów loco b. zm. Termina stale. Wypowiedziano — centnarów. Cena wypowiedziana — marek. Loco 122—160 według gatunku, gatunek do przesyłki 119,0 m. pszenicy, pomorski z zapachem — m., pomorski średni 136-140 pszenicy, dobry 142-145 mr., piękny 148 160 mr. z kolei pszenicy, szlaski, piękny, saski i morawski — marek z kolei pszenicy, rosyjski średni —, dobry 120 125 — z zwózka pszenicy, piękny — pszenicy.

Okowita: per 100 litrów a 100% — 10,000%. Termina nieco taniej. Wypow. — litrow. Cena wypow. — N ten miesiąc 36,7-36,8-36,7 pszenicy, na lipiec-sierpień 35,7-36,8-36,7 mr. pszenicy, na sierpień-wrzesień 36,7-36,8-36,7 mr. pszenicy, na październik 36,7-36,7-36,7 pszenicy, na październik-listopad 38,2-38,3-38,2 pszenicy, na listopad-grudzień 38,2-38,3-38,2 pszenicy, na grudzień-styczeń — marek pszenicy, na styczeń-luty 1887 roku — marek pszenicy, na kwiecień-maj — marek pszenicy.

Okowita per 100 litrów a 100 pot. — 10,000 pot. bez beczki 37,4-37,6 pszenicy.

Mąka pszeniana nr. 00 22,50-20,75 marek, nr. 0 20,75-19,00 nr. 0 i 1 — mr., rżnana nr. 0

Kąpiele bałtyckie Misdroy.

Miejsce lecznicze klimatyczne. Sezon od 1-go czerwca do 30-go września.

Z powodu zmiany sezonu wypróżnia się znaczna liczba gości, w wielkim wyborze. Frekwencja w 1885 r. 6000 gości. Prospekta bezpłatnie. Bliższe szczegóły podać chętnie Dyrekcja kąpielowa.

Magazyn i fabryka mebli

własnego wyrobu

W. Szkaradkiewicz

w Poznaniu, ul. Wilhelmowska Nr. 20, naprzeciw hotelu Francuskiego i ulicy Podgórzni.

Specyalność:

Kompletne urządzenia pokoi salonowych, sypialnych, jadalnych itd.

w najodborniejszym, jako też i pojedynczym wykonaniu. Garnitury dekorowane w plusze, rypse oraz i fantazyjne materje, w wielkim wyborze i najnowszym stylu. (3319)

Ceny umiarkowane.

Panem przedsiębiorcą budowlą polecamy nasze ognio-
papy kamienne na dachy w kształcie płyt i w rulonach, najlepszej jakości, oraz angielską smołę z węgla kamiennego, pak z węgla kamiennego, asfalt, masę do klejenia, gwoździe do przybijania papy i gotową masę do smarowania dachów papowych, bardzo trwałą, jakimiś to wieloletnimi doświadczeniami stwierdzili. (1081)

Podjęliśmy się także pojedynczego i podwójnego pokrywania dachów papą na akord za cenę bardzo przystępną, gwarantując za trwałość na lat kilka. Wykonujemy także dachy z cementu drzewnego.

Dla uniknięcia pomyłek zaznaczamy, że pochodzące od nas papy mają wszystkie bez wyjątku etykiety z orłem i naszą firmę.

Stalling & Ziem.

Barge p. Buchwald Kr. Sagan (pow. Żagański).

Kapitały

na wielkie posiadłości

po 4 1/4 procent przy zupełnej walucie w sumach nie niższych nad 500,000 marek. (2057)

na małe posiadłości

po 4 1/2 procent na 10 lat i dłużej; kapitały z amortyzacją po 4 3/4% do nabycia przez

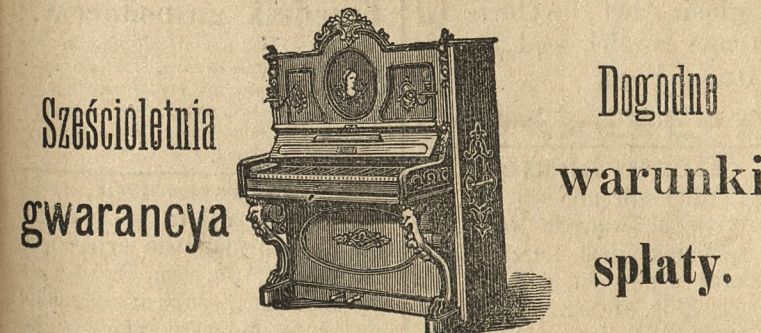
Adolfa Thiel,
w Bydgoszczy.

Aptekarza Radlaera regenerator do farbowania włosów.

bez ołowiu i z gwarancją nieszkodliwości dla zdrowia, ma tę wyborną, własność, iż przywraca każdemu włosom pierwotny kolor, jaki miały bądź jasny, bądź brązowy, bądź też czarny. Nie jest on naturalnym środkiem do farbowania włosów, jak ekstrakt orzechowy, kamień piekny, lub cukier ołowiany, a jego działanie chemiczne na tem polega, iż dostarcza włosom pierwiastku zabarwiającego (barwnik siarczanowy), który utracili. — Dotychczasowe środki do farbowania włosów były z jednej strony szkodliwe dla zdrowia, gdyż zawierają w sobie ołów albo kamień piekny, a z drugiej strony farbowania za pomocą ekstraktu orzechowego musiałoby być codziennie powtarzane i wpadało zaraz każdemu w oczy, natomiast Radlaera Regenerator do farbowania włosów przywraca pierwotny kolor włosów na drodze naturalnej, a kilkakrotne użycie starczy na kilka tygodni. Butelka = 1 marka 50 fenigów. (2960)

PRZEPIS UŻYWANIA.

Najlepiej jest przed użyciem się na nocny spoczynek pomazać obficie włosy za pomocą gąbki lub szcztolki Radlaera Regeneratorem do farbowania włosów i potem przeczesać głowę grzebieniem. Butelka = 1 marka 50 fen. Radlaera król. uprzyw. Czerwona apteka w Poznaniu. Dla uchronienia się od całkiem bezskutecznych, naśladowanych środków, należy żądać wyraźnie jedynie prawdziwego regeneratora do farbowania włosów z Czerwonej apteki Radlaera w Poznaniu.



Sześcioletnia

Dogodna
warunki
splaty.

Fortepiany, pianina, harmonia

z fabryk renomowanych po cenach fabrycznych poleca w wielkim wyborze (3184)

W. Witajewski

Poznań, św. Marcin 18.

Jasiński i Olyński

DROGERIA

Poznań, św. Marcin Nr. 62, poleca

oliwy do maszyn,
smarowidło na osie,
tran szwedzi Bergen,
oliwa na patentowane osie Malaga,
dwusiarczyk wapna,
makuchy lniane i rzepiowe,
farby na posadzki szybko schnące z lakierem bursztynowym i spirytusowym,
rozmaite mydła do prania, mączkę ryżową i pszeną,
modre, borax, świece stearynowe i wszelkie artykuły w gospodarstwie domowym niezbędne. (3691 b)

R. Leporowski, Poznań,

Podgórna ulica Nr. 7, vis-à-vis hotelu Francuskiego
poleca swą

fabrykę wyrobów z miedzi i mosiądzu do wykonywania wszelkich prac w zawód ten wchodzących, nadewszystko urządzenia gorzelni, sprytowni, browarów etc. jako też i reparacji tychże, oraz swą

lejarnią dzwonów i metali,

w której przelewają się stare i odlewają nowe dzwony od największych do najmniejszych, dzwonki podwórzowe, kościelne, harmonijne, panewki i wszelkie inne przedmioty spiżowe i z innych metali. (2880)

Lustracye i rady rolnicze.

Aby najtańszym kosztem osiągnąć największe różnice dochody i zyski, udziela rad, zaprowadza lub poprawia urządzenia gospodarstwa, odpowiednio do każdej miejscowości zastosowane, agonom doświadczony długoletnią praktyką w rozmaitych okolicach i krajach. O w rękach dowiedzieć się można listownie, adresując pod literami J. N. w Poznaniu, w cukierni p. Sobieskiego. (3868)

500,000 marek!!

pieniędzy fundacyjnych (Sollungsgelder) jest do wypożyczenia na dobra ryckie, na pierwsze miejsce, lub bezpośrednio za listami zastawczymi Poznańskimi, aż do 1/2 taksy laudacjiowej, za niskie procenta, bez żadnych potrąceń (al pari) na czas dłuższy, za pośrednictwem

Gersona Jareckiego

w Poznaniu, (3182)
przy placu Świeżyńskim Nr. 8.

Szkola budownicza w Walezu

(Deutsch-Krone)
Semestr zimowy 1 listopada.
Opłata szkolna 80 marek. (4092)

Cegłę szamotową,

rury polewane na mosty i przepusty, dachówkę szlaską, rurki do drenowania, tekturę smolowianą własnej fabryki, cement, wapno, plecionkę trzechnową na sufity poleca (4100)

A. Krzyżanowski,

Poznań.

Najpiękniejszy

cukier do zaprawy owoców poleca najtaniej

Jakób Appel,
Wilhelmowska 7.

Ludwika Gehlena

regenerator włosów mleko orzechowe.

Za pomocą tego środka każdy posiada i siwy włos odzyskuje swój naturalny kolor czy blond, czy szatyń, czy czarny. Cena 4 M. 50 fn. (2381)
Ludwik Gehlen w Poznaniu, Berlińska ul. Nr. 3.

Cierpienia brzuszne,

choroby płciowe, skutki zarazy i onanii, słabości męskie, upławy, polucye, alga uryę, mokroczenie, urynę krawną, cierpienia pęcherza i nerek, leczenie listownie według najnowszej szwajcarskiej metody, za pomocą środków nieszkodliwych. Bez przerwy zawodni! Najścisła dyskretność! (1338)

W wszystkich wypadkach możliwych do wyleczenia, ręczę za skuteczność. Prospekty i listy na życzenie rozsyłam bezpłatnie. (Portorium listu wynosi 20 fen.)

Dr. Westeroth.

Basel-Binningen (w Szwajcarii).

Niezawodny Rezultat!!

Kto chce dobrą swę sprzedać, lub kto chce dobrą kupić, ten niech się tylko z zaufaniem zgłosi do Agentów dóbr LICHTA w Poznaniu

Szybka sumienna i dyskretna usługa dla sprzedających i kupujących

Pod dyskretyą i bez wzbudzenia ciekawości leczy i listownie także w 34 dniach świeżo powstałe pocięwe, kobiece i zaskórne choroby, oraz słabości każdego rodzaju gruntnie i bez szkody aprobowany przez państwo lekarz specyalny, dr. med. Meyer w Berlinie, Kronenstrasse 36, II p. od 12 do 2 godz. (także w niedzielę) Zastępca i zrospaznecze (przypadki także w bardzo krótkim czasie. (3820)

TAPETY

naturalne od 13 fen.
złote od 30 fen.
z polyskiem od 35 fen.

w bogatym wyborze aż do najlepszych rodzajów poleca

Wilhelm Rosenthal.

Nowa ulica Nr. 11, róg Rynku.

Maison de Confiance**LEON KUCZYŃSKI**

Poznań — Bazar.

poleca po nader przystępnych cenach.

Rekawiczki, kapelusze, krawaty, koszule, wierzchnie, trykoty, ruskie kalosze, szelki, laski, parasole, grzebienie i szczotki, chustki, piaseczki kąpielowe, wszelkie artykuły toaletowe, Wschlarze, kolie, branzoletki, broszki, spinki do krawatów, torebki podróżne, naczynia, nożyki, nożyki do paznokci, pudełka do pudru, etui do cygar i papierosów, portmonetki, cygarniczki, rosyjskie papierosy.

Salony do fryzowania (3013)

z amerykańskimi urządzeniami do szamponowania.

Główny skład prawdziwych włoskich koralu i biżuterii srebrnej.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów po-
dług najnowszych żurnali.

En gros.

En detail.

Bielizna gumowa.

Ostrzega się przed naśladowaniem.

Skład fabryczny wszelkich towarów gumowych dla gorzelni i cukrowni itp. jako też węże, pasy do maszyn ze skóry, kopci i gumy, węże do ogrodów itp. (3821)
Wszelkie materiały bandażowe i artykuły dla lazaretów.

Wilhelm Kronthal

przy Wilhelmskim placu Nr. 1.

Fabryka lamp i towarów metalowych założona 1853 r.

Jedyny reprezentant na Wielkie Księstwo Poznańskie

Towarz. Christoffe & Co.
w Paryżu i Karlsruhe.

Fabryka towarów srebrnych i posrebrzanych.

(CHRISTOFFE)

CACAO SOLUBLE**Suchard**

EXCELLENTE QUALITÉ.

PRÉPARATION INSTANTANÉE.

Tamarinden-Conserven

Piwo jałowcowe z browaru Franciszka Gruszczyńskiego

w Poznaniu, Wrocławska ulica nr. 32.

Szanownej Publiczności polecam powyższe piwo własnego waru jako nader zdrowe i posilające a mianowicie osobom słabym, cierpiącym na piersi i na ból głowy, które sprawia, że oddech staje się cięższym, poprawia i czyści krew i zapobiega, mianowicie u kobiet, różnym cierpieniom. Piwo to szczególnie służy osobom w wieku, matkom karmiącym, słabym dzieciom przywraca cęć, humor i łtwe trawienie. Za dobroć i czystość piwa tego ręczę. Codziennie odbieram pochwały za dobroć i skuteczność. Cena butelki 10 fen. 50 butelek 4,50 m. wyłącznie szkła. (2897)

Marka fabryczna.

Nakrycia stołowe

do wypraw skromnych i luksusowych ułożone w puzdrach, lub bez, polecam w różnym gatunkach od najtańszych do najdroższych wyrobów Christoffa z Paryża po następujących oryginalnych cenach fabrycznych:

12 tyłek stołowych 27,60 M.
12 widelcy stołowych 27,60 M.
12 noży stołowych 28,80 M.
12 tyłek do kawy 14,40 M.
1 tyłka półmiskowa 7,20 Mrk.
1 tyłka wazowa 11,20 Mrk.
12 ławeczek do noży 13,20 Mrk.

Caly ten komplet niezbędnych w codziennym gospodarstwie domowym użytecznych sprzętów **kosztuje razem 130 marek**. Obok wymienionych sztucców, których uznana dobroć polegająca na wieloletniej trwałości, czyni zachwalanie tychże zbytnie, zwracam uwagę na wielki wybór innych, również do praktycznego użytku służących przedmiotów a mianowicie:

Cukierniczki, zastawy, kosze do ciast, menażki do octu i oliwy, solniczki, podstawki do szklanek i kieliszków, tace różnych wielkości, lichtarze, kandelabry, ozdobne lustra, przybory toaletowe itp. po różnych cenach, zapewniam rzetelność wyrobów i trwałość w użytku takowych. (2771)

Wielki wybór **sprzętów kościelnych** polecam łaskawie uwzględnić Wielkiego Duchowieństwa, nadmienając zarazem, że wszelkie **reparacje i odnawianie starych aparatów kościelnych** uskuteczniłam rzetelnie po możliwych cenach.

J. STARK

Specjalny skład wyrobów z alfenidy i sprzętów kościelnych.
Wilhelmowska ulica Nr. 21.

Pasy do lokomobil bez końca.
Płachty nieprzemakalne dla lokomobil. (4321)
Worki do zboża.

Smarowniki „Tovote” i do tychże stały tłuszcz.
Opatrunek asbetowy oraz wszelkie inne przybory dla gorzelni i cukrowni poleca po cenach umiarkowanych

fabryka pasów
Z. Mazurkiewicz,
Poznań, Berlińska ul. 5.



Bandaż

na (Hoden i Leistenbrüche) ruptury (3826)
różnego systemu
i bez sprężyn, poleca także gorsety maszynowe i różne maszynki na krzywe nogi, jako też na wszelkie ułomności. Bandaże wykonują się podług miary praktycznie, a ceny umiarkowane.

T. Lisiecki,

bandażysta,
Poznań, Szeroka ul. Nr. 27.

Niniejszem mam zaszczyt uniżenie donieść, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem we Wrześni (przy Rynku) pod firmą:

J. Niejacki,
skład porcelany, szkła, lamp, sprzętów kuchennych, blaszanych, emaliowanych i t. p. jak również warsztat blacharski i szklarnia.

Polecając to moje jedyne w tutejszym mieście tego rodzaju przedsiębiorstwo polskie, łaskawym względem szanownej Publiczności, pozwalam sobie dodać uprzejmie, iż wszelkie w zakres powyższy oznaczonego mego zakładu wchodzące zlecenia, specjalnie zaś: pokrywanie budynków cynkiem gładkim lub falistym, miedzią, żelazną blachą, cynkową i pokostowaną, łupkiem, tekturą itd. wykonuję wedle najnowszego ulepszonego systemu pod gwarancją.

Z głębokim szacunkiem

Julian Niejacki.

Cenniki rozsyła gratis i franko.

MAGAZYN MEBLI.

Kompletne urządzenia (antique et renaissance) w wielkim i gustownym wyborze, jako też meble od najodborniejszych do zupełnie skromnych, poleca po cenach nader umiarkowanych (3832)

A. ANDRUSZEWSKI.

Wszelkie prace dekoracyjne, tapicerskie i reparacyjne wykonuję ściśle według zamówienia, trwale i tanio.

Wielka Rycerska ulica Nr. 8.

SUPERFOSFATY,
Makę z żużli Thomasa, Kalnit, Sole potasowe i t. d. ofiaruje po najtańszej cenie (3715)

Dr. Roman May,

fabryka chemiczna w Poznaniu.

Zakład gry na skrzypcach
Wilhelmowski plac 5, III. p. (skład obrazów pana Lisniera),
Z dniem 2 sierpnia rozpoczyna się nowy kurs. Łask. zgłoszenia przyjmuje codziennie od 11—12 i 2—3.
Edwin Jahnke.

Do siewu!

Inkarnatkę, rzep zwyczajny i karłowy, rzepik zimowy szwedzki, sporek, rzepę ścierniskową i t. p. poleca w pięknym towarze po umiarkowanej cenie. (4312)

Ludwik Kunkel,

Poznań.

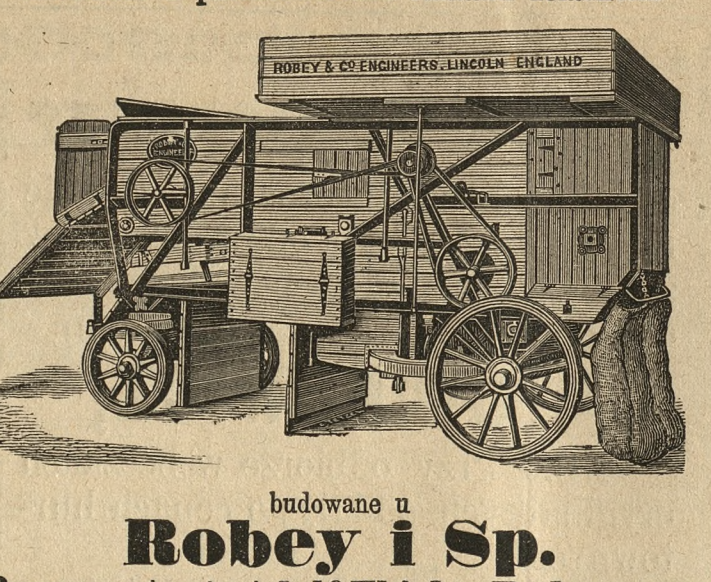


Jako najodpowiedniejszą i najeleganciejszą ochronę przed słońcem
polecamy nasze **znacznie ulepszone (1895)**
żaluzje do rozmaitych zapuszczania

Prospekty, kosztorysy i cenniki bezpłatnie.
Upraszamy o wczesne zamówienia, abyśmy obstalunki wcześniej załatwić mogli.

Bydgosko-Poznańska
fabryka żaluzji
Braci Sławińskich.
Bydgoszcz, ul. Karola 16. Poznań, ul. Ludwiki 11.
W Poznaniu przyjmuje także zamówienia p. Karol Hartwig, przy ul. Wodnej Nr. 16.

SPECYALNOŚĆ:
Kompletne angielskie parowe maszyny do młócenia, młócznie z patentowanymi ramami żelaznymi

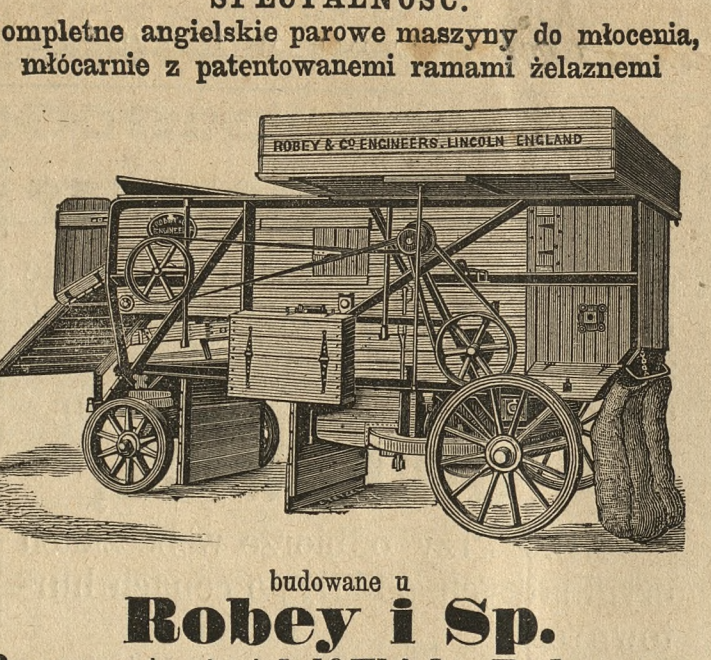


budowane u
Robey i Sp.
Reprezentant: **Adolf Thiel w Bydgoszczy.**
(3110)



W sposób sprzedaży — **Przenośne** — lub wypożyczenia
koleje polowe stalowe
z nowymi programi stalowymi, (popręcznymi), także drewnianymi i bezpiecznym patentowanym połączeniem.

Wozy do przewracania i koponkowe
Mudowozów chodzące po każdym piście, i wszelkie inne wozy w dowolnej szerokości toru, odpowiednie wymogom rolnictwa i przemysłu.
Szyny stalowe wszelkich przekrojów, także do połączenia z drugim torom **Tarcze obrotowe i wyboje, koła i garnitury kolne z całej stali** w każdej formie, polecając z składu (2852)
Bracia Lesser w Poznaniu,
ul. Mało-Rycerska Nr. 4.



R. WOLF
(Buckau Magdeburg)
fabrykuje od 1862 roku jako główny specjalność swoje
Lokomobile
z kotłami rurowymi do wyjmowania, do zaprzęży lub na nogach do noszenia, do ruchu stałego wszelkiego rodzaju aż do siły 50 koni.
Począwszy od siły ośmiokonnej także z tak zwaną „Rider Steuerung“
Lokomobile Compound
z kondensacją lub bez takowej o sile od 16—120.
Wolfa lokomobile potrzebują materiału opałowego stosownie do konstrukcji i wielkości tylko 1 1/2—2 1/4 kg. węgla kamiennego na godzinę i na siłę 1 konia.
Maszyny parowe stałe, najlepszych systemów, pompy centrifugalne i pompy kolbowe, kotły parowe wszelkiego rodzaju, zwłaszcza kotły rurowe. — Dostarcza się także:
Hornsbyjskich młócek konstrukcji poprawnej.
Römling & Kanzenbach w Poznaniu,
Reprezentanci na W. X. Poznańskie.

RESTAURACJA „MONOPOL”

poleca swój ogród do użytku szanownej Publiczności. — Kuchnia dobra. — Piwo wyborowe:

Kobylepolskie, Pilzneńskie, Norymberskie i z Nowego browaru.

J. KRYSIEWICZ,
św. Marcin 65.

poleca swój znacznie zaopatrzony

SKŁAD

w wszelkie przedmioty kuchenne i do gospodarstwa

jako: **radle, kołty, durszlaki, blachy do pieczenia i do ciast, formy do galaret, puszki i maszyny do lodów, żelazka do prasowania, moździerze, samowary rosyjskie i własnego wyrobu i t. d. i t. d.**
3830

Korzystne kupno.

Z powodu choroby jest w jednym z większych miast Księstwa

trzypiętrowa kamienica

z dwoma przybudowaniami, dwoma podwórzami, ogrodem i przynależnymi stajniami, w roku 1880 z gruntu odnowiona, na sprzedaż. Wraz z domem jest do nabycia, znajdująca się na parterze piekarnia, ciesząca się wielkim odbytem, pod firmą: „Berlińska piekarnia ciast i fabryka chleba” z całym inwentarzem i maszynami, bardzo stosowna do założenia piekarni wiedeńskiej, której w mieście dotychczas nie ma. Do piekarni należą w sklepie 2 piece i w podwórzu obszerny spichrz. Przy małej wpłacie może reszta ceny kupna wedle umowy na dłuższy czas pozostać. Bliższej wiadomości udzieli **F. Gollisz,** magazyn fortepianów w **Gnieźnie.** (4083)

Korzystne kupno kamienicy w Gnieźnie.

Trzypiętrowa z wszelkim komfortem wybudowana kamienica wraz z rozległymi przybudowaniami, mieszcząca w sobie handle i pierwszorzędną restaurację, przynosiącą 10,000 mrk. dzierżawy jest pod korzystnymi warunkami przy zaliczce 15,000 Mrk. do nabycia. Bliższych wiadomości udzieli **p. W. Lubecki** w Gnieźnie. (4285)

Pomieszkание pańskie

o 4 pokojach z przynależnościami, w pięknym położeniu jest do wynajęcia od 1-go października. (4283)
J. Schroeder. Wąbrzeźno (Briesen W. Pr.)

Znaczna fabryka maszyn rolniczych poszukuje wojażerów,

obeznanych w tej gałęzi przemysłu, na W. Ks. Poznańskie za opłacającym się sowicie zarobkiem (t. j. stałą pensją i prowizją przy podróży, odbywanych w pojeździe należącym do fabryki.)
Pp. reflektanci zechcą zgłosić się z wyłączeniem dotychczasowej czynności swojej pod lit. **P. H. Nr. 4327** do Eksp. Dzien. Pozn.

Pokój meblowany

ze stołem lub bez stołu do wynajęcia. (4281)
Półwiejska ul. 26, I p.

Wielkie Garbary 10 na parterze jest do wynajęcia pomieszkание o 5 pokojach z kuchnią, komorą i 3 pokojach z kuchnią i 270 Mrk. 4278

Na św. Marcynie Nr. 26 są pańskie

pomieszkания

parterowe o 2 i 4 pokojach z przynależnościami do wynajęcia. (3943)

Przy **Wodnej ul. 22** jest do wynajęcia od 2 października r.

lokal handlowy

wraz z przynależnościami. Bliższych wiadomości się można w handlu, Rynek 50. (3700)

Przy **Małej Rycerskiej ul. Nr. 2** na II piętrze jest do wynajęcia

pomieszkание

o 5 odn. 7 pokojach (salon i balkon) od 1 października. Stajnie w domu

Przy **Berlińskiej ul. Nr. 10** na parterze są do wynajęcia od 1 października (3843)

pomieszkания

o 6 pokojach z kuchnią i komórką. Pożyczony zgrabny, (4282)

lekki gik,

używany, w dobrym stanie; oferty przesłać pod lit. **S. S. 100,** poczta Wągrowiec, wraz z podaniem ostatecznej ceny.

Nieruchomość

przy ulicy Bramkowej Nr. 4 i Wszystkich świętych Nr. 7 jest do sprzedania pod korzyst. warunkami z powodu choroby właściciela. Bliż. szczeg. poda p. Domagalski, Wroniecka ul. 17.

Na Piekarach Nr. 16 na I piętrze jest do wynajęcia sala, 8 pokojów z kuch., przyn. i stajnie. Całkiem lub częściowo. (4290)

Długa ulica Nr. 7

są 4 pokoje na II-gim piętrze do wynajęcia. (4320)

Nieruchomość

na której znajduje się od 30 lat ogród publiczny z salą do tańców, z obszarem 6 morgów i stawem rybnym tuż od Poznania, jest zaraz do sprzedania z całym urządzeniem z powodu choroby właściciela. Bliższych szczeg. poda **A. Kittelmann** przy drodze do Dębiny Nr. 10. (4318)

Na W. Garbarach Nr. 17 jest do wynajęcia przyjemne pomieszkание na III piętrze w skrzydle, o 2 pokojach z kuchnią, wodociągami, klozetem i przynależnościami za 85 tal. Bliższych szczeg. tamże. (4371)

Pokój z gabinetem na parterze z meblami lub bez takowych jest do wynajęcia od 1 października; przy placu Działowym Nr. 11. (4372)

Polecając się Sz. Publiczności: miasta okolicy donoszę, iż przyjmuję nową i starą bieliznę wszelkiego gatunku do prania i prasowania, które akuracnie wykonuję. (4307)

Ustawiam także wyprawy starannie sumienne.

Uczennice mogą się każdego czasu zgłosić

M. Zięciak, św. Marcin Nr. 64. (4130)

K. Piotrowski,
rew zor ksiąg gospodarczych, Poznań, Wrocławska ul. Nr. 19 III p. poleca się do rewidowania i zakładania ksiąg gospodarczych i kupieckich aż do wykazania rzeczywistych zysków. O łaskawie wczesne oferty upraszam, aby mógł zadosyć uczynić zamówieniom. (2936)

Poszukują posady zaraz: Ogrodnik kawaler, młody, artystycznie wykształcony, z doświadczeniem, na 60 tal.
Ogrodnik kawaler, znający usługi, posad. dobre świadectwa na 80 tal.

Ogrodnik bezżenny, w starszym wieku, artystyczn. wyksz. na 300 M.
Pisarz kawaler, młody, z 21/2 letn. prakt., biegły w piórze, na 240 M.
Od św. Michała ogrodnik kaw. zar. służył z dobr. świad. na 80 tal.
Służący kaw., w śred. wieku, znaj. ogrodu. dobrze polec. na 80 tal. pensji. O łask. oferty upraszam p. Tevsandiera, 8 Wielkie Garbary.

Liczy wybór ogrodników

tak kaw. jak żon. znaj. także usługi, poleca kantor (4316)
P. Tevsandiera W. Garbary 8.

Nauczycielka

egzaminowana, wysoko muzyczna, w. dająca płynnie akcentem parującym po francusku, **Polska i rodowita Francuzka,** chłubiąc polecenia, poszukują posad. **F. A. Drwesi.**

Niania

z pięknymi świąt. jest zaraz do umieszczenia, może poleć ją sumienne Jadwig. Symańska, Piekary Nr. 16.

Służący, myśliwy,

z jędnem dzieckiem, wolny od wojsk. wości, szuka posady od każdego czasu żona może się trudnić praniem, posiada 10 letnie świadectwa z większych domów. Łaskawe o oferty upraszam post. rest. Olszeczna pod lit. **W. K.**

Do handlu korzeni, win i destylacji, połączonej z hotelem, potrzebny jest zaraz biegły w tym fachu (4311)

pomocnik

w starszym wieku, któryby w nieobecności przynajmniej interes samodzielnie prowadzić umiał. — Gdzie? wskaże Eksp. Dziennika Poznańskiego p. Nr. 4311.

Służący

kawaler, biegły w swym zawodzie, młody, wolny od wojskowej, poszukuje miejsca od 1 października. Łaskawe oferty upraszam pod adr.: **L. K. A. Nr. 134,** poste rest. Borek. (4329)

Urzędników gosp.

j. t. rządzców, ekonomów i pisarzy, kucharzy, służących, stelmachów, kowali i gospodnię, prawdziwie zdających i dobrze poleconych ludzi, mam każdego czasu do umieszczenia i poszukuję takowych. **E. Witulski,** Inowrocław. (3014)

Ekonom, żonaty, z wieloletnią praktyką, zaopatrzony w dobre świadectwa i polecenia poszukuje miejsca pod jak najskromniejszymi warunkami; żona zajęta może w danym razie gospodarstwem domowym. Adres poda Eksp. Dz. Pozn. p. Nr. 0883.

Ogrodnik artystyczny,

żonaty, młody, biegły w swym zawodzie, który praktykował w Berlinie i Saksonii, życzy sobie przyjąć miejsce od 1 października r. lub od Nowego Roku. Oferty uprasza się pod adresem **R. Wojciechowski,** Siewkowo p. Polskie wlkowe (Pola. Wilke). (4268)

Doskonali w heblowaniu

robotnicy, cięcie lub stolarno znajdujący przy wysokim wynagrodzeniu stałe zatrudnienie. (4280)

T. Gribig, Piaskowa ul. Nr. 8.

Urzędnik gospodarczy,

kawaler, w średnim wieku, w dobre świadectwa zaopatrzony, 20 lat samodzielnej praktyki mający, szuka każdego czasu umieszczenia. Bliż. wiadomość w Eksp. Dzien. Poznańskiego pod litera R. 3884.

Młoda panienka, z dobrej rodziny, znająca się na kuchni i gospodarstwie wiejskiem praktycznie, przym. obeznana z krawiecczyną, szuka miejsca jako gospodini lub wyręczytelka pani w zarządzie domu. Bliż. wiad. w Eksp. Dzien. Pozn. p. lit. A. Z. Nr. 0504.

Studentów

na stoł i staucją przyjmuję każdego czasu, zapewniając troskliwą opiekę. **S. Wichnińska,** Wrocławska ul. Nr. 30, I piętro. (4288)

Nauczycielka

nieegzaminowana, poszukuje miejsca od każdego czasu. Bliższe szczeg. poda Eksp. Dzien. Pozn. p. Nr. 4289.

Ogród Zoologiczny.

Dziś w niedzielę (4324)

Ceny wstępne o połowę niższe.

Konie odstawione

nabywa (4325)

Ogród Zoologiczny.

W niedzielę dnia 1 sierpnia 1886.

Mein Leopold

Obraz ludowy z śpiewami w trzech aktach przez L'Arrange. Muzyka R. Biala.

w południe koncert za wolnym wstępem. W poniedziałek dnia 2 sierpnia 1886.

Wielki koncert w ogrodzie z przedstawieniem teatralnym. **Parter 50 fenigów.**

TEATR WIKTORIA!

W niedzielę dnia 1 sierpnia 1886.

Mein Leopold

Obraz ludowy z śpiewami w trzech aktach przez L'Arrange. Muzyka R. Biala.

W poniedziałek dnia 2 sierpnia 1886. Wielki koncert w ogrodzie z przedstawieniem teatralnym. **Parter 50 fenigów.**

DYREKCJA.